Nr. 95. Dnia 4 kwietnia. Poniedziałek. Dnia 23 marca (4 kwietnia) 1892 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś: Izydora B. D. K.	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 40.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 30 r.	Piątek: Dyonizego B.
Wtorek: Wincentego W.	Zachód „ „ 6-ej „ 28.	Zachód „ „ 8 „ 37 r.	Sobota: Maryi Kleofas.
Środa: Wilhelma P.	Długość dnia godzin 12 „ 48.	Wysokość wody na Wiśle st. 10 c. 6 (st. 9 c. 4).	Niedziela: Ezechiela Kr.
Czwartek: Epifanjusza B. M.	Przybyło „ „ 5 „ 10.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 11°.	Poniedz.: Leona Pap.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Włastisława; jutro Borzywoja.

Zgromadzenia: Drugie posiedzenie członków komisji, rozpatrującej projekt budowy nowej hali targowej na terytorjum b. koszar mirowskich. (Sala posiedzeń magistratu—7½ wieczorem.)—Posiedzenie członków sekcji III-ej przemysłu rolnego Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—7½ wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 3-ej po południu.)

Teatry: Wielki: dziś przedostatnie przedstawienie trupy russkiej: „Czarodziejka" (abonament zawieszony); jutro „Ernani" (z udziałem panny Assunty Lantes i p. Henryka Prevosta);—Rozmaitości: dziś „Musotte'a", oraz „Klucz od zatrzasku"; jutro „Musotte'a", oraz „Klucz od zatrzasku";—Mały: dziś „Profesor moralności", oraz „Załoga okrętu"; jutro „Profesor moralności", oraz „Załoga okrętu". (7½ wieczorem.)

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawiona będzie o godzinie 10-ej zrana solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego. Po południu zaś o godz. 4-ej odprawione będzie nabożeństwo pasyjne.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W miarę zbliżania się świąt wielkanocnych poczynają zamykać się izby parlamentów dla wypoczynku ferjalnego. Pierwszy zamknął swe podwoje parlament niemiecki. Zapisano dla pamięci historycznej, iż zamknięta w dniu 31-ym z. m. przez ministra Boetticher'a sesja była najdłuższą od początku istnienia zbiorowej reprezentacji zjednoczonych Niemiec. Otwartą bowiem była jeszcze w d. 6-ym maja 1890 r., obradowała przeto z dwiema przerwami blizko całe dwa lata. W tym sporym okresie czasu parlament odbył 208 posiedzeń plenarnych, a 497 komisyjnych. Samych petycyj wpłynęło 58,108. Nietylko wszakże długością, ale i doniosłością osiągniętych rezultatów wyróżniła się ta sesja. Kulminacyjnym punktem jej działalności było uchwalenie traktatów handlowych, stwarzające podstawę dla centralno-europejskiej unji celnej.

Jakkolwiek dziennik urzędowy w Belgradzie nie ogłosił dotąd nominacyj nowych ministrów serbskich, opinja publiczna uważa listę, przedstawioną przez Pasicza klubowi radykalnemu, za autentyczną, zwłaszcza, że, jak ostatnie depesze utrzymują, zatarg pomiędzy rejencją i rządem został zażegnany, nic już przeto nie stoi w drodze ustąpieniu pułkownika Praporcetowicza z urzędu ministra wojny.

Nowy minister spraw wewnętrznych, Swetozar Miłoszawljewicz, nie jest na posterunku ministerjalnym *homo novus*; był już dwukrotnie ministrem, ostatnio w gabinecie swojego szwagra, jen. Sawy Gruicza, dzisiejszego posła serbskiego w Konstantynopolu. Jest on najdojrzalszym i najwytrawniejszym, a zarazem i najspokojniejszym członkiem stronnictwa radykalnego, wyobraża w tem stronnictwie żywioł umiarkowania i zgody z innemi obozami politycznemi. Kto wie, czy w dzisiejszej chwili, gdy po stanowczem zerwaniu pomiędzy radykalistami i liberałami rząd bardziej, niż kiedykolwiek, ma być rządem większości, taka pojednawcza i przedmiotowa natura, jak Swetozara Miłoszawljewicza, jest na miejscu? Dyrektor monopolu tytuniowego, dr. Pacu, nowy minister finansów, uważany jest w Serbji za Mesjasza odrodzenia finansowego; w swoim czasie uważano za Mesjasza i p. Wuicza, który teką ministerjalną dopomógł sobie do kobierca ślubnego, ale finanse Serbji pozostawił *in statu quo ante*.

Nowy minister wojny, pułkownik Jefrem Welimirowicz, brat znanego ministra robót publicznych, należy do najinteligentniejszych oficerów armji serbskiej i najpopularniejszych w klubie radykalnym przedstawicieli służby Marsa. Armja wszakże i klub radykalny, to dwie antitezy w Serbji. Faworyci tego ostatniego mają zwykle jaknajgorszą markę w szeregach armji; być może, że Jefremowi uda się rozproszyć wzajemne przesądy i pogodzić sprzeczne interesy.

Zdziwiło powszechnie objęcie teki ministra spraw zewnętrznych przez prezesa gabinetu, Pasicza. Zapewne, że teka to ważna i w obecnych okolicznościach może najważniejsza; przypominają wszakże, że Mikołaj Pasicz nie włada obcemi językami, komunikacja jego z dyplomatami zagranicznymi może przeto natrafić częstokroć na kłopotliwe trudności. Dotychczasowy minister spraw zewnętrznych, Dżor-

Z TEATRU.

Miałem przed laty znajomego, który nie odznaczał się zbytnią skrupulatnością w prowadzeniu swoich interesów majątkowych. Nie był to wyraźny oszust, ale tylko taki pan, dziwnie podobny do człowieka nierzetelnego. Ten jegomość, którego znajomością nie mam powodu się szczycić, ale też i zapierać się jej nie myślę, bo ja dużo ludzi różnych znałem i znam na świecie, za których uczciwość wcale poręczać nie myślę, otóż ów jegomość miał pewien ciekawy obyczaj. Kiedy nie dopełnił jakiegoś zobowiązania swojego, kiedy najwidoczniej chciał kogoś skrzywdzić, wtedy po jaknajdłuższem zwlekaniu wszelkich terminów szedł do przeciwnika i proponował mu załatwienie sprawy „po obywatelsku". Miał do niego rozrzewniającą mówkę, odwoływał się do jego uczuć rodzinnych i moralnych; płakał przed nim, rozczulał go, aż wreszcie tak zmęczył, a czasem i wzruszył udanemi nieszczęściami, że poszkodowany dla świętej zgody ustępował coś z najsłuszniejszych swoich pretensyj, nie zgając łzom i wymowie nieszczęśliwej ofiary losu i fatalnych okoliczności.

Gdy uparty przeciwnik sam nie chciał ustąpić, zdawał się wtedy wraz z nim na sąd, ale koniecznie polubowny. I przed sądem trzech nieobeznanych z jego procedurą mężów zaufania znowu powtarzała się taż sama historja: znowu płakał i żalił się na losy, a zawsze kończył rozczulającą prośbą, aby czcigodni sędziowie raczyli rzecz załatwić nie jak prawnicy, ale honorowo „po obywatelsku". No i zawsze ta jego przemowa jakiś skutek odnosiła, zawsze coś utargował, zawsze przeciwnikowi coś urwał. Raz jeden w życiu trafił na komplet sędziów, który pomimo to, że się nawet wzruszył opowiadaniem jego nieszczęść (bo istotnie komedjant był wytrawny i umiał grać na lirycznej strunie) ale jednak obałamucić się nie dał i otarłszy łzy, skazał jegomościa na zapłatę tego, co się od niego należało. O tym niepoczciwym komplecie sędziów mój znajomy zawsze mi opowiadał, że postąpił nie po obywatelsku.

Ten jegomość przychodzi mi zawsze na pamięć, ile razy ktoś chce grać na mojem sercu środkami wypróbowanej siły, nie mającemi jednak nic wspólnego z przedstawianą przez niego sprawą.

Tak się rzecz ma po części i ze sztuką pod tytułem „Musotte", przerobioną z nowelli Guy de Maupasanta przez Jakuba Normanda na scenę, a w naszym teatrze obecnie po raz pierwszy przedstawioną.

Rekomendacja pierwszego z autorów zbyteczna chyba, firmę ma rozgłośną, a teraz smutnie kończy karjerę artystyczną i życiową w domu dla obłąkanych. Normand jest autorem nieznanej u nas komedji „Admirał", pisał też coś na wspólkę, o ile pamiętam, z Alberykiem Second i może coś z Descourcelles'em, wydał zbiorek poezyj, a czytelnikom pewnie przypomni się jego nazwisko, gdy wymienię tytuł bardzo popularnej jego piosenki p. t. „Raki" (*Les écrevisses*), tak dobrze deklamowanej przez Coquelina.

Przejdźmy od autorów do sztuki.

Malarz wielkiego talentu i rozgłośnej sławy, Jan Martinel, żeni się z panną Jadwigą de Petitpré i właśnie w zebraniu rodzinnem obchodzi uroczystość małżeństwa. Narzeczona ma ojca, trochę zasuszonego prawnika, ciotkę, panią Ronchard, wdowę po mężu, który ją zwiódł i oszukał, i z którym żyła w separacji; wreszcie brata, Leona, młodego adwokata, trochę szałaputa, ale najlepsze serce i najzacniejszy charakter. Ze strony Jana jedynym gościem weselnym jest jego stryj, Martinel, bogaty stary kawaler, właściciel i fabrykant okrętów w Hawrze, *armateur* po francuzku, na co polskiego wyrażenia odpowiedniego nie mamy.

Po uczcie weselnej, kiedy młodzi, zapatrzeni w siebie, snują w najlepsze plany przyszłego szczęścia, a starzy przekomarzają się potrosze między sobą i z Leonem o to, czy Jan jest nie jest odpowiednim dla Jadwigi partją, spada nagle, jak grom z pogodnego nieba, fatalny list z wieścią nieszczęścia dla pana młodego. List, zamiast do rąk Jana, dostał się przez pomyłkę stryjowi, który z kolei komunikuje go, żądając rady, Leonowi, bratu panny młodej, a przyjacielowi Jana.

Juześmy się poprzednio dowiedzieli z rozmowy cioci Ronchard z Leonem, że Jan miał przed ślubem kochankę, Henrykę Leveque, przezwaną Musotte (pyszczek-mordka, zdrobnienie z *museau*), która była modelką, a następnie żyła z nim przez trzy lata w niby-małżeństwie, będąc mu wierną i wyjątkowo do niego przywiązaną. Czy jednak Jan był pierwszym jej kochankiem i jedynym, o tem w całej sztuce nie znajdujemy wzmianki. Jan załatwił sprawę z Musottą najzupełniej „po obywatelsku", jakby powiedział mój znajomy na wstępie tego feljetonu powołany. Sprzykrzyła mu się, zapewnił jej środki utrzymania i rozstali się w świętej zgodzie.

Teraz najniespodziewaniej przychodzi gorzki orzech do zgryzienia: Musotte jest umierającą i pragnie się pojednać z „dawnym przyjacielem", a w dodatku... a otóż właśnie, że dodatek jest najgorszy.

Poznamy go osobiście w akcie drugim, bo go nam autorowie przedstawią w najkompletniejszem otoczeniu noworodkom właściwem; tymczasem list doktora zapowiada, że się urodził Jan syn Jana, który to Jan drugi tak samo nie ma pojęcia o egzystencji Jana pierwszego, jak tenże Jan pierwszy ojciec o niespodziewanem powiększeniu swojej rodziny nie wiedział. Jan biegnie do Musotty, bo go tam wzywa obowiązek i honor, w czem zresztą ma słuszność najzupełniejszą i czegoby mu też doradzali nietylko Leon i stryj jego, ale każdy człowiek uczciwy na ich miejscu.

Jadwiga, słusznie zaniepokojona nagłem wyjściem męża, podniecana jeszcze komentarzami dziwnego wypadku przez niewtajemniczonych w nieszczęśliwą przygodę ojca i ciotkę, rezygnuje się na cierpliwe wyczekiwanie powrotu Jana, łzy i ból serdeczny ukrywa w dziewiczym pokoju. Cała rodzina w smutku i niepewności oczekuje rezultatów nieprzewidzianej katastrofy.

dżewicz, będzie natomiast godnie reprezentował Serbję w Paryżu, dokąd idzie zastąpić wychodzącego na emeryturę Jefrema Gruicza.

Że sojusz pomiędzy liberałami angielskimi a irlandczykami na dosyć kruchych spoczywa podstawach, świadczy odrzucenie przez izbę gmin na posiedzeniu z d. 29-go z. m. wniosku deputowanego Kilbride'a, który żądał przymusowego wywłaszczenia landlordów angielskich w Irlandji przez nadanie prawa krajowym farmerom do nabycia na własność pod bardzo dogodnemi warunkami dzierżawionej ziemi. Wniosek Kilbride'a szedł o wiele dalej od obowiązującego już prawa o nabywaniu własności ziemskiej w Irlandji i dlatego 177 głosami przeciw 86 upadł. Przeciw niemu głosowali naturalnie zbitą falangą torysi, za nim — tylko irlandczycy. Sprzymierzone z nim stronnictwo Gladstone'a wstrzymało się bowiem od głosowania.

Br. Z.

PRZEDSTAWIENIE
na dochód ochrony mikołajewskiej.

Dane wczoraj w teatrze Wielkim na cel powyższy przedstawienie rozpoczął koncert orkiestry wychowańców ochrony pod dyrekcją kapelmistrza Sonnenfelda. Wykonano uwerturę z op. „Si j'etais Roi" Adama, romans „Coeur Amore" Mattei (solo na trąbce), Intermezzo „Songe d'amour après le Bal" Czybulki, potpourri z „Pieśni russkich" Szuberta i na żądanie hymn „Boże Cesarza chroń!"

Orkiestra wojskowa, złożona z 500 osób, pod dyrekcją p. Jakesza, kapelmistrza pułku litewskiego lejb-gwardji, wykonała uwerturę uroczystą „Rok 1812-ty" P. Czajkowskiego, walc „Fantazję" M. Glinki, „Basię" i „Marsz francuzki", a na żądanie hymn „Boże Cesarza chroń!"

Następnie artyści dramatyczni teatru Cesarskiego w Petersburgu odegrali nader wesołą jednoaktówkę z życia wojskowego „Sekretne polecenie", pióra p. Kryłowa. Udział w tej krotochwili brali: panie: Sawina i Żuljewa, oraz pp. Warłamow, Sazonow i Usaczew, których za grę, pełną humoru, wynagradzano oklaskami.

W części wokalnej przyjmowali udział: panna Lantes, która odśpiewała „Ave Maria" z op. Verdi'ego „Otello" i „Lo que esta de Dios", pieśń hiszpańską Barbieri, p. Prevost wykonał arję z 4-go aktu opery „Żydówka" Halevy'ego i p. Sillich arję z „Don Carlosa" Verdi'ego. Utalentowani ci artyści zbierali obfite żniwo oklasków.

Na zakończenie dano efektowny balecik „Wieszczka lalek" z piękną muzyką Józefa Bayer'a.

Ogólne zebranie giełdy.

Wczoraj, o godzinie 1-ej z południa, odbyło się drugie w r. b. ogólne zebranie członków warszawskiego zgromadzenia giełdowego.

Prezes komitetu giełdowego, p. M. Epstein, otwierając posiedzenie, zaznaczył, iż poruszona na poprzedniem zebraniu sprawa zniesienia kar za spóźnianie się na zebrania giełdowe dyskutowana była w komitecie. Komitet zauważył, iż żądanie zniesienia kar równałoby się opóźnianiu godziny giełdowej, i po zastanowieniu przyszedł do przekonania, że opóźnienie takie nie byłoby do życzenia, ponieważ przy obecnie obowiązujących godzinach jest czas do załatwienia poczty berlińskiej i można wysłać jeszcze na giełdę berlińską zlecenia telegraficzne, którego wykonanie jest zupełnie możliwem, a przy późniejszych godzinach giełdowych, z dogodności tych korzystaćby nie można.

Po zaproszeniu na asesorów pp.: Mathiasa Bersohna i Portnera, a na sekretarza zebrania referenta komitetu giełdowego, odczytano przepisy porządkowe i raport komitetu giełdowego z czynności, dopełnionych w roku 1891-ym na korzyść handlu i przemysłu.

Klęska nieurodzaju, jaka w roku sprawozdawczym dotknęła w mniejszym lub większym stopniu prawie całą Europę, a w szczególności Rosję, stawia r. 1891-ty po za granicami normalnych stosunków ekonomicznych i handlowych. Konieczność przedsięwzięcia tak poważnych środków obrony przeciw klęsce, jak zakaz wywozu zboża za granicę i czasowe zmiany taryf kolejowych, mające na celu ułatwienie zaopatrzenia w środki żywności tych prowincyj Cesarstwa, które przez nieurodzaj najbardziej dotknięte zostały, te nienormalności stosunków uwidoczniły się tak dokładnie, że szerzej o nich mówić tu niema potrzeby.

Powstrzymanie wywozu tych właśnie produktów, które stanowią w zwykłych latach przeszło połowę ogólnego wywozu państwa—w r. 1890-go wywóz ogólny wynosił 704 miljonów rs., z których na zboże i kartofle przypada 340 miljonów rs.—musiało wywrzeć wpływ potężny na ogólny handel, jakkolwiek zaznaczyć wypada, iż w pierwszej połowie roku i następnie w ostatnich tygodniach do chwili zakazu bardzo znaczne ilości, przyśpieszonem tempem, wywiezione zostały. Przyśpieszony wywóz ten i jako nadto nienormalny, nie może pod względem ekonomicznym być porównanym z jednostajnym biegiem handlu, w którym przywóz regularny z wywozem równomiernie rozłożonym idąc w parze, dostarcza wzajem obu stronom rzeczywistych weksli z istotnego handlu międzynarodowego wynikających.

Następstwem bardzo poważnem nieurodzaju jest nieunikniona drożyzna, gwałtowne a niebywałe podskoki cen, i nienormalne ich stosunki wzajemne, jakich rok zeszły był świadkiem.

Braki żyta i kartofli, tak na wysiew, jakoteż do gorzelni i na wyżywienie ludności spowodowały znaczniejszy, niż zwykle dowóz z Cesarstwa kaszy jaglanej i kukurydzy, którą niektóre gorzelnie przerabiać zaczęły.

Co się tyczy giełdy i obrotów giełdowych, zanotować należy znaczne zmniejszenie interesów walutami na giełdzie dokonywanych. Przypisać to należy ogólnemu niedostatkowi, jaki koniecznie wywołać musiało zmniejszenie przywozu zagranicznego, co wzięte razem ze zmniejszeniem wywozu w drugiej połowie roku bardzo znacznem, spowodowało zmniejszenie operacyj wekslowych.

Papierami publicznemi obroty były także bardzo niewielkie, kursa ich trzymały się dość słabo, chociaż i tu widać raczej dążność zniżkową, zdradzającą chęć pozbywania się papierów procentowych.

Akcje mniej niż kiedykolwiek dawały w roku zeszłym powodów do obrotów, a tylko oględne i troskliwe prowadzenie instytucyj akcyjnych pozwoliło na utrzymanie wysokiej wartości papierów je reprezentujących.

Jedną z gałęzi, jakie w r. z. poszczycić się mogą pewnym rozwojem i zwiększeniem ruchu, jest handel węglem kamiennym tutejszego pochodzenia, który znalazł żywy zbyt na południu Cesarstwa, wobec znacznego zmniejszenia dowozu węgla zagranicznego, wynikającego z powodu, iż do portów zagranicznych daleko mniej przybywało w tym roku statków zagranicznych, które, przychodząc zwykle po zboże, dowożą tanim kosztem węgiel kamienny.

Taż sama przyczyna wywołała wprost odwrotny skutek na handel wywozowy olejami, nasionami oleistemi i makuchami, które zwykle szły za granicę drogą lądową, obecnie zaś zamiast zboża są zabierane za tanim frachtem z portów morza Baltyckiego.

Handel wełną wypadł w roku ostatnim stosunkowo lepiej niż w poprzednim i lepiej niż w przeddzień jarmarku przewidywano. Kurs rubli stosunkowo niższy w ową porę, niż w latach 1890 i 1889, pomimo większego dowozu wełny na jarmark, ułatwiał zakupy kupcom zagranicznym, a i fabrykanci krajowi, którzy z początku bardzo niechętnie zakupy czynili, w końcu jednak znaczne ilości ze składów bankowych wybrali, tak, iż z końcem roku zapas na składach, jak również i na prowincji okazał się mniejszy, niż w latach poprzednich.

Dodać należy, iż i w roku zeszłym największy pokup miały wełny średnio-cienkie, a to z powodu większego użycia kamgarnów niż sukna, co moda od lat paru wprowadziła. Przy zakupach na wywóz jedną z najważniejszych zalet, sprzedaż ułatwiającą, jest dobre mycie i przygotowanie wełny, tak dalece, że

---

Akt drugi możeby nas trochę raził jaskrawym realizmem, ale w dawnych czasach, tak jeszcze przed laty dwudziestu, piętnastu; dziś jużeśmy się z tem otrzaskali i wdzięczni jesteśmy autorom, że nam pokój chorej położnicy w dwa tygodnie po urodzeniu małego Janka pokazują. A nużby im przyszła fantazja cofnąć akcję o kilkanaście dni wstecz i zbogacić nas całym zasobem drobiazgowych obserwacji nad chorobą i leczeniem Musotty! Wszakże nie dalej jak dwa miesiące temu przyszedł taki koncept do głowy entreprenerowi teatru naturalistycznego w Paryżu. Co prawda, poszedł za to do kozy, no, ale bo też był zanadto realistyczny w szczegółach i wybrał do przedstawienia chwilę zanadto krytyczną z życia jakiejś bulwarowej Musotty. Tutaj mamy tylko mamkę, akuszerkę, dziecko, doktora i umierającą Musottę. Ale nie trzeba żądać za wiele na początek!...

A teraz baczność! Zaczyna się sąd polubowny, publiczność ma ocenić sprawę „po obywatelsku". Zaczną nas rozczulać.

Trzeba być człowiekiem o bardzo silnych nerwach i wyjątkowo małej wrażliwości, żeby się nie wzruszyć cierpieniem i śmiercią swego bliźniego w życiu, a zatem i na scenie. Śmierć zawsze wzrusza albo przeraża, trudno bez rozrzewnienia patrzeć, gdy istota nam podobna idzie tam:

> „...gdzie podróżnych wiele
> Poszło, nie wrócił żaden. Tu się ściele
> Wola przed strachem. Tu powód się mieści,
> Że łatwiej wszelkie znosimy boleści,
> Prędzej niżbyśmy w jednym skorym czynie
> Nieznanych szukać szli w śmierci krainie"

jak powiada Hamlet w nieśmiertelnym monologu.

Rozrzewnia nas Musotta, płaczemy nad nią i nad jej smutną dolą, a łzy nasze są objawem uczuć szlachetnych, czysto ludzkich i wstydzić się ich, ani ukrywać z niemi nie mamy żadnego powodu! Tylko, że mi tu zaraz mój jegomość ze wstępu niniejszego feljetonu na pamięć przychodzi i mam ochotę odpowiedzieć autorom, jak i jemu w swoim czasie: łzy swoją drogą, a sprawa swoją drogą. I dlaczego chcieliście mnie wziąć na rozczulenie, które nic wspólnego z kwestją sporną nie ma? Chcieliście poprostu obałamucić mnie, osłabić trzeźwość mojego sądu doznanem przezemnie wzruszeniem, poruszacie moje uczucia humanitarne, tak jak ów, który mi się „po obywatelsku" nie słusznie sądzić kazał. Po coście wy mi tu wywlekli na scenę tę biedną dziewczynę, która w dramacie jest mi tak potrzebna, jak piąte koło u woza? Ja jej nawet jako świadka wysłuchać nie potrzebuję, bo przedemną, publicznością, stoi tylko jeden winowajca, który się obronić nie potrafi, choćby setki adwokatów, zdolniejszych i szlachetniejszych od Leona, sprawy jego broniło. Tu się rozgrywa ważniejszy dla społeczeństwa dramat od przygodnej śmierci jakiejś Musotty, to sprawa honoru, uczciwości i sumienia Jana Martinel, kochanka i ojca niezmiernie dla mnie wątpliwa. Ja nie kocham się w nim jak Jadwiga, zacne, szlachetne serce, które mu wszystko przebacza i opiekę nad jego dzieckiem przyjmuje, gotowe je przyznać za własne.

Młoda i niedoświadczona, nie drży o przyszłość, bo nie rozważa, że jeżeli Jan był pierwszym i jedynym kochankiem Musotty, jeśli po trzech latach porzucił ją na pastwę losu, płacąc za serce rozdarte, upadek i hańbę biednej dziewczyny tylko jakąś ilością papierów bankowych, jeśli ją puścił w świat tak dalece bez opieki, że nic o niej wiedział przez kilka miesięcy bezpośrednio po rozłączeniu ubiegłych, to Jan Martinel, czy ktokolwiek inny jest, z przeproszeniem, wielki szubrawiec, którego ja „po obywatelsku" nie osądzę, choćby mnie dwadzieścia Musot przy śmierci prosiło, a bronił go najwymowniej jego przyjaciel, Leon, i stryj Martinet.

Musotta jest modelką, bez wykształcenia! A to, kochany panie, pocożeś się z nią łączył, dlaczegoś z nią przeżył trzy lata i dobrze ci z nią było i wykształcenie jej ci wystarczało? Serce nie sługa; przestałeś ją kochać, zgoda, kochany panie. Lecz jeżeli chcesz być uczciwym i szanowanym, zasłużyć na uznanie szlachetności swego charakteru, to przedewszystkiem napraw tej dziewczynie krzywdę, jakąś jej wyrządził, nie rzucaj jej, choćby zaopatrzonej w pieniądze, które jej dałeś, do ulicznego błota. Ty, kochany panie Janie, jesteś brzydkim typem arystokraty w niby demokratycznem społeczeństwie trzeciej rzeczypospolitej francuzkiej. Jesteś gotów stracić pieniądze i wiele innych rzeczy na rozpustę, ale oszczędzasz jednej jedynej rzeczy, która może krzywdę naprawić — poświęcenia nazwiska. Możnaby przypuścić, że masz za sobą całą falangę utytułowanych przodków, przynajmniej od wojen krzyżowych, a ty tymczasem jesteś tylko dorobkiewiczem talentu, który niewłaściwie ci się dostał w udziale, boś ty nie arystokrata ducha, ale paskudny filister-egoista. Ty wiesz o tem, że Francja zna rozwody od lat kilku, i że po małżeństwie z Henryką Leveque mogłeś się z nią rozłączyć prawnie, zostawiając jej też same środki utrzymania, które dałeś Musocie. Ta dziewczyna tak samo, jak uwolniła cię od siebie teraz, byłaby się zgodziła i na rozwód dobrowolnie, ale dziecko urodzone z niej byłoby dzieckiem prawem, nie nosiłoby piętna dziecka miłości na czole, nie przygotowałbyś społeczeństwu nowego żyjącego wyrzutu, że prawa jego bezsilne i niedostateczne. Z twojego syna nie wyrósłby człowiek, najsmutniejszy okaz pesymisty przyszłości, rozgoryczony i zbolały, z trucizną w sercu, z której go nic nie uleczy, bo on nigdy przed pamięcią matki ukorzyć się nie może, gdyś ty ją shańbił, ty, jego ojciec! Kiedy się z tobą chcę rachować sumiennie, panie Janie Martinel, to mi coraz gorzej wypada *saldo* twoje moralne! Jabym cię wprost wyrzucił po tej awanturze, gdybym był na miejscu Jadwigi. To jest prawdziwa bohaterka miłości, która jednak nie zastanawia się nad tem, że gdy ci się sprzykrzyła Musotta po trzech latach i nie zatroszczyłeś się, co się z nią stanie, gdyś ją opuścił bez żadnej z jej strony winy, to i szczęście Jadwigi z tobą jest bardzo niepewne i kto wie, czy razem z ciotką Ronchard nie osiądzie na rezydencji nie długo przy panu Petitprè, z twojem dzieckiem nieprawem do pielęgnowania w dodatku.

dobrze przygotowany towar znajduje zbyt łatwiejszy, niż gatunkowo lepszy, lecz tych zalet nieposiadający.

Jarmark na chmiel, skrócony w r. 1891-ym, odbył się także przy nieco liczniejszym udziale dostawców i nabywców i pomimo, iż zmniejszenie konsumcji piwa w poprzednim roku pozostawiło browarom znaczne zapasy chmielu, właściciele browarów, jakoteż i suszarni dosyć żywe czynili zakupy. Początkowo jednak ceny chmielu były nizkie, później pewne zakupy do Anglji poprawiły sytuację.

Cukrownictwo w roku zeszłym osiągnęło także stosunkowo dobre rezultaty, a ofiary, jakie ta gałąź przemysłu ponosi, przez obowiązkowy wywóz nadmiaru swej produkcji za granicę, zostały w pewnej, choć małej części pokryte tem, iż w drugiej połowie roku ceny za granicą były dość wysokie.

Handel zagraniczny wykazuje zmniejszenie przywozu, który w r. 1890-ym wynosił 390, a w roku 1891-ym tylko 340 miljonów rubli i obniżką wywozu, który w r. 1890-ym wynosił około 790, a w roku 1891-ym tylko 660 miljonów rubli.

Handel z Cesarstwem pozostał na tych samych warunkach co w latach poprzednich, komitet zaś dokładał wszelkich starań, aby władzom właściwym dostarczyć danych, objaśniających stosunki przemysłu tutejszego do rynków Cesarstwa, częstokroć w drodze konkurencji w niezupełnie właściwem świetle przez inne okręgi przemysłowe przedstawiane.

W tym też duchu prowadzone były prace komitetu, przedsiębrane dla uzyskania możliwych udogodnień dla handlu i przemysłu kraju tutejszego, z których ważniejsze dotyczyły: taryf przewozowych na różne towary na Kaukaz; taryf od papieru; uregulowania handlu drzewem; jarmarku na wełnę; taryf na ryż z Kaukazu; jarmarku na chmiel; klasyfikacyj zbóż; taryf od chemikalij i t. d.

Wreszcie w przedmiocie wielokrotnie poruszanej sprawy meklerstwa pokątnego na giełdzie warszawskiej, komitet, w skutek wystąpienia meklerów przysięgłych o przedsięwzięcie środków celem usunięcia meklerstwa pokątnego, postanowił wystąpić za pośrednictwem pana Naczelnika gubernji warszawskiej, jako swego bezpośredniego zwierzchnika, do władz z prośbą o dodanie do art. 19-go ustawy, wymieniającego obowiązki komitetu, a pomiędzy niemi i usuwanie meklerstwa pokątnego, *uwagi* następującej:

W celu wykonywania powyżej wyszczególnionych obowiązków komitet giełdowy ma prawo stosować kary prawem przepisane i wzywać do tego pomocy organów porządku publicznego.

Po odczytaniu sprawozdania komitetu, do którego dołączone są niezmiernie staranne tablice graficzne, przedstawiające kurs marek w Warszawie, ruch kursu listów zastawnych ziemskich i listów zastawnych m. Warszawy wszystkich seryj, oraz ruch cen zboża, rafinady, mączki cukrowej i okowity i wykaz zmiany dyskonta banków państwowych w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Berlinie i Petersburgu, p. Aszkenazy interpelował komitet w sprawie handlu drzewem.

Raport komisji rewizyjnej nie wywołał wcale dyskusji.

Na starszego meklera giełdy warszawskiej powołano przez aklamację p. Hermana Kraushara, który od czasu śmierci b. p. M. Rubinsteina obowiązki, przywiązane do tego urzędu, pełnił zastępczo.

Na posiedzeniu byli obecni: delegat p. naczelnika gubernji warszawskiej i delegat p. oberpolicmajstra m. Warszawy.

Zebranie wczorajsze było bardzo liczne, wzięło w nim bowiem udział 107 członków zgromadzenia giełdowego. *W. O.*

Andersen u Dumasa.

Onegdaj po raz 87-my powtórzył się dzień, w którym w Odense na wyspie Fionji ujrzał światło dzienne Hans Chrystjan Andersen.

W Ameryce zamieszkały pisarz, Hjalmar H. Boyesén, z rocznicy tej korzystając, w jednym z ostatnich numerów *Century* opisuje przebieg odwiedzin, jakie swojego czasu złożył „Poecie dziatwy". Zamerykanizowany autor skandynawski opowiada, iż, wszedłszy do pokoju Andersena, długą, chudą postać bajkopisarza zastał wygodnie w kwiecistym szlafroku wyciągniętą na sofie. Uradował się wielce na wieść o olbrzymiej popularności bajek jego w Ameryce.

— Czy nie zechciałbyś mi pan—rzekł do mnie—opowiedzieć coś o życiu w Ameryce. Przyznaję, iż na tem polu żadnych nie posiadam wiadomości. Sceny dla bajek moich wszędzie wybierałem po trochu: w Europie, Azji, Afryce; o Ameryce jednak tak nie mam wyobrażenia, żem jej nigdy za tło akcji wybrać się nie ośmielił.

Z kolei dotknęliśmy w rozmowie indjan, przyczem Andersen zauważył:

— Zapewniam pana, iż ze łzami w oczach czytałem w jednym z dzienników niemieckich sprawozdanie, w jaki sposób kongres amerykański poczynał sobie z czerwonoskórymi.

Tok pogawędki naprowadził Boyesena na teorję Darwina. Andersen o Darwinie słyszał, uważał go jednak za zwyczajnego, nieszkodliwego szarlatana, utrzymującego, iż od małpy pochodził. „Zdziwiony był wielce—opowiada Boyesen—gdym się o Darwinie wyraził, jako o największym z badaczów przyrody bieżącej epoki.

— To smutne bardzo—rzekł z właściwą sobie naiwnością—że ludzie nie zadawalniają się tem, czego ich Bóg pouczył, ale wykręcają Jego słowa, jak gdyby sami więcej od Niego wiedzieli.

Gość, który nie miał zamiaru kruszyć kopij w obronie Darwina, skierował rozmowę na inny przedmiot i wspomniał o zamiarze odbycia podróży do Paryża.

— Radbym—odparł na wiadomość o tem Andersen—przysłużyć się panu listami polecającemi, bliżsi jednak znajomi moi paryzcy albo już powymierali lub też zestarzeli się tak, iż wątpię, aby się na coś panu przydać mogli. Wiktor Hugo wprawdzie trzyma się jeszcze dzielnie, znajomość wszakże moja z nim powierzchowną jest tylko. Aleksander Dumas nie żyje.

— Zdaje mi się—wtrącił Boyesen—iż w autobjografji swojej wspomina pan o spotkaniu się z nim.

— Tak; opowiedziałem o przygodzie tej wszystko, co na razie zapamiętałem, to i owo przecie wypadło mi z pamięci; jeżeli sobie pan tego życzy, powtórzę mu rzecz w dokładniejszej edycji.

Na prośbę Boyesena, aby żadnych nie pominął szczegółów, jął Andersen opowiadać, co następuje:

„Poznałem Dumasa w czasie drugiej z rzędu bytności mojej w Paryżu w r. 1842-im. Ilekroć zameldowałem się u niego, odpowiadano mi, że nie wstał jeszcze, tak, iż w końcu jąłem przypuszczać, iż przez dzień cały nie wstaje z łóżka. Zkądinąd wiedziałem, że nie mógł znowu sypiać ustawicznie, pojawiły się bowiem w przeciągu danego miesiąca trzy czy dwie powieści, czy sztuki teatralne z jego podpisem, z wyraźną cechą jego przedziwnej twórczości. Wiadomo, że nie wszystko pisywał sam, zawszeć pomysł każdy należał do niego, no i każdy z rękopisów przeglądał osobiście. W czasie, o którym mowa, żył na wielką stopę. Mówiono o nim, że nadzwyczajnym jest łakotnisiem i że dumniejszym był z wynalazku jakiejś sałaty, niż z autorstwa „Hrabiego Monte Christo". Cały Paryż miał go na ustach, posiadałem do niego listy polecające i koniecznie pragnąłem go poznać. Stawiwszy się u niego po raz szósty może z rzędu i znowu odprawiony stereotypowym frazesem: „pan jeszcze w łóżku", oddałem listy moje służącemu i objaśniłem go, iż czekać będę dopóty, dopóki pan nie wstanie. Po chwili powrócił służący i poprosił mnie do sypialni pana swego. Wspaniale to była umeblowana komnata, ale nieład panował w niej zupełny. Gdym wszedł, spojrzał na mnie Dumas uważnie, przyjaźnie skinął głową i rzekł: „Zechciej pan chwilę zatrzymać się; przyjmuję właśnie pewną damę". Zauważywszy zdziwienie moje, roześmiał się serdecznie i dodał: „To muza moja. Ale ona wnet mnie opuści". Mówiąc to, siadł wyprostowany w łóżku i jął wyraźnym charakterem z błyskawiczną szybkością zapisywać ćwiartki papieru, które rozrzucał następnie po posadzce. Ruszyć się nie mogłem z miejsca z obawy, aby nie nadeptać rękopisu. Czekałem z 10—15-tu minut, w czasie których Dumas pisał bez przerwy, od czasu do czasu wykrzykując: „*Viva! Bon, mon garçon!*" „*Excellent Alexandre!*" Nagle zerwał się, podrzucając olbrzymią postać swoją, jakby pod działaniem trzęsienia ziemi, niby w togę udrapował się w kołdrę i w stroju tym pomaszerował prosto na mnie, pełnym

---

Reasumując się, w Musocie, t. j. w sztuce pod tą nazwą, najmniej mnie obchodzi bohaterka tytułowa, bo to, co o niej mówią w akcie pierwszym i trzecim, najzupełniej mi wystarcza. Chciałbym tylko wiedzieć, że Jan był pierwszym jej kochankiem, co stanowiłoby dla niego okoliczność najbardziej obciążającą, a po za tem widzę w tym utworze poruszoną z istotnym talentem kwestję nieprawych związków i najnieszczęśliwszych ich owoców, dzieci naturalnych. Jeśli to ma być przyczynek, służący do rozjaśnienia kwestji, zjednania jej rzeczników, przynaglenia społeczeństwa, aby się leczyło ze zgnilizny moralnej i obmyśliło prawa dla obrony ofiar a ukarania występnych, będę zawsze skłonny uznać tendencję, którą za szlachetną poczytuję. Jeśli tylko chodzi o melodramat śmierci Musotty i ładnie napisaną scenę liryczną próśb i żalów konającej, to przyznaję, że mnie wzrusza, ale ogranemi, jak stare skrzypce, w teatrze środkami, w których nie widzę ani jednego nowego motywu, prócz realistycznych szczegółów, jaskrawych, a niepotrzebnych.

Poezja w scenach konania fabrykuje się na łokcie; kto chce, może jej dopatrzeć w ostatnim akcie „Frou-Frou", w „Adrjannie Lecouvreur", w „Julji", „Sfinksie", ba, nawet w Marji z „Żywego posągu". Melodramat i nic więcej, w którym w dodatku, jeśli już mamy stać na gruncie realistycznym, ścisłej i realistycznej prawdy nie ma za pół szeląga.

Sztuka Maupassanta grana była bardzo ładnie na warszawskiej scenie. Można sobie inaczej wyobrazić Musottę jako typ, więcej naiwno-liryczny, niż dramatyczny, ale w każdym razie przyznać należy pannie Marczello, że umiała łzy wycisnąć, że głos jej tętnił od początku do końca roli dźwiękami szczerego uczucia. Sama pozycja ciągle leżącej Musotty ograniczyła nadmiar gestów, często rażący u tej utalentowanej artystki, a temperament utrzymała na wodzy bezsilność wycieńczonej chorobą Musotty. Oklaskiwano pannę Marczellównę sowicie i zasłużenie, bo w tej roli była bez zarzutu.

Trzeba przyznać, że i panna Barszczewska wyrobiła sobie dużo obiecujące powodzenie w roli Jadwigi. Powodzenie to byłoby jeszcze większe, gdyby nie wyjście z tonu w najważniejszej chwili ostatniej sceny; modulacja głosu zawiodła, i ruch całej postaci zrobiony był zanadto po teatralnemu, nie był szczery, bo wykonany z przygotowaniem, wyszedł niezręcznie. Za to miała panna Barszczewska sposobność ujawnić w tej roli głos piękny, uczucie i dykcję szlachetną, i dystynkcję ruchów — wszystkie przymioty, które składają się na artystkę do ról liryczno-dramatycznych, które ze szkodą dla rozwoju swego talentu grywa p. Barszczewska tak rzadko.

Zawsze byłem zdania, że p. Nowicki jest najlepszym kochankiem lirycznym, a właściwie jedynym, jakiego scena nasza posiada. Mało grywał ról dla siebie odpowiednich za życia Tatarkiewicza; sukcesja po zmarłym słusznie mu się należy, mianowicie wszystkie role liryczne po nieboszczyku. To jest także artysta, który grywa Bóg wie co, marnując szczere uczucie, które w jego głosie tętni. Grał p. Nowicki z przejęciem Jana Martinela i wzruszał w roli, która pomimo to dla mnie pozostanie czarnym charakterem w sztuce.

Pan Wolski ożywił „Musottę" lekkim humorem i prawdziwie młodzieńczą werwą.

Pan Ostrowski kładł główny nacisk na dobroduszność i szlachetność starego Martinela i, gdyby trochę zaakcentował jego rubaszność, która tak razi dystyngowaną panią Ronchard, ot, gdyby tak trochę nadał mu ton wilka morskiego (marynarze i armatorowie okrętów toż przecie blizcy krewni), możeby ożywił nieco przydługą i monotonną ekspozycję.

Poważny i zasuszony prawnik wyszedł w grze p. Rapackiego równie typowo, jak zawiedziona w miłości i trochę zgorzkniała, choć poczciwa w gruncie, opiekunka uciśnionych piesków pani Ronchard w grze pani Ostrowskiej.

Eks-baletnica, a obecnie akuszerka, pani Flache, wraz z Lizą Babin, mamką, panie Borkowska i Leszczyńska były niezrównane w bardzo realistycznych, ale bądźcobądź prawdziwie z życia wziętych typach.

Pan Szymanowski doskonale dopełniał niezbędnego tercetu przy łóżku Musotty.

Sztuka, wystawiona starannie, odznacza się dobrym przekładem, a tłumacz ma tę zasługę, że zbyteczne jaskrawości pominął i złagodził.

„Klucz od zatrzasku" nie jest, dla mnie przynajmniej, sympatyczną krotochwilą. Nie lubię wogóle znęcania się nad niewinnymi i ośmieszania tego, co jest w gruncie rzeczy smutne. Molinchard niczem nie zasłużył na to, żeby go żona oszukiwała, przynajmniej mowy o jego winach niema w sztuce; jest wiernym mężem, kocha swoją Aurelję, więc chyba stanowisko bogatego finansisty ma być dla niego okolicznością obciążającą. Poszedł on na przedstawienie do Opery, gdy żona, niby pozostając w domu pod pozorem gwałtownej migreny, wymknęła się na schadzkę z kochankiem. Ponieważ zapomniała klucza od zatrzasku, bez którego niepostrzeżonej do mieszkania powrócić nie sposób, więc Hektor (p. Prażmowski)—tak się nazywa kochanek—prowadzi Molincharda na bal do swojej siostry, pani de Ligny, (pani Orso-Wieńczycka) i wmawia w niego, że dla ocalenia honoru powinien tam zatrzymać dra Jolivèt (p. Wojdałowicz), bo to on jest właśnie mężem skompromitowanej przez Hektora damy. Doktor śpieszy się także na jakąś schadzkę, więc naiwny Molinchard wymyśla coraz nowe kombinacje, żeby tylko zyskać na czasie i zatrzymać oszukiwanego męża, aż do powrotu Hektora. Wytwarza się z tego kilka scen komicznych, które w grze p. Frenkla, wesołej i swobodnej, pobudzają nieraz do śmiechu.

Trwa to jednak za długo, a farsa, jak powiadam, niesympatyczna w założeniu, zyskałaby może, gdyby ją o jaką ćwierć przynajmniej skrócono. I tak wystarczyłaby na popis talentu komicznego p. Frenkla, z dobrze graną przez p. Wojdałowicza rolą jego partnera doktora Jolivet.

Z kilku jeszcze osób, które się tam po scenie plączą, wyróżnić należy zawsze dobrego w rolach lokajów p. Krogulskiego i pannę Micińską, w której dopatruję materjału na naiwno-liryczną artystkę. Młoda jest bardzo jeszcze, ale to przecież nie wada, a bije od niej ze sceny pewien urok niewinności, o który w teatrze nie łatwo. W każdym razie chyba powierzenie jej większej roli nie zawadzi, a wyrobić świeży talent może.

Kazimierz Zalewski.

głosem deklamując. Wobec marszu tego i teatralnych gestów gospodarza, wystraszony jego uniesieniem, jąłem cofać się przed nim ku drzwiom; jużem ich dosięgał prawie, gdy, ująwszy mnie za klapy od surduta i potrząsając niemi zlekka, rzekł Dumas: „I cóż, nie jestże to wspaniałe, co? Pyszne; powinien to był Racine napisać!" Skoro przyszedłszy do siebie przyznałem, iż rzecz była wspaniałą: „To moja nowa sztuka—dodał.— Pisuję przed śniadaniem jeden, a często więcej aktów. Teraz właśnie skończyłem akt trzeci." (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza tekst rozporządzenia o udziale w kasie emerytalnej Królestwa Polskiego osób, służących w zarządach wieziennych, oraz straży więziennej. Według wzmiankowanego rozporządzenia, urzędnicy tej kategorji nie biorą udziału w kasie emerytalnej urzędników cywilnych Królestwa Polskiego, lecz korzystają z prawa do emerytury na zasadzie ustawy o emeryturze i wsparciach jednorazowych (Zb. pr. t. III ks. II). Przepis powyższy nie stosuje się do osób pochodzenia russkiego, oraz wszystkich pisarzy więziennych, ponieważ pierwsi korzystają z przywilejów służby na kresach, drudzy zaś należą do kasy emerytalnej Królestwa Polskiego. Osoby, które przed wydaniem niniejszego rozporządzenia znajdują się w służbie w instytucjach wyżej wymienionych, mogą i nadal, według swej woli, należeć do kasy emerytalnej urzędników cywilnych. Dozorcy więzienni, którzy nie zechcą brać udziału w kasie emerytalnej, będą mieli policzone lata swej służby do emerytury ogólnej, obowiązującej w Cesarstwie.

= Dla zapobieżenia częstym pożarom od iskier, wyrzucanych z lokomotywy z przyczyny złego gatunku węgla zarząd kolei nadwiślańskiej postanowił urządzić próby z przyrządem Bucholtza, który, wstawiony w skrzynię dymniczną lokomotywy, umożebnia dokładniejsze spalenie się węgla. Niezależnie od tych prób, sam węgiel poddano ścisłym analizom chemicznym, dalsze zaś próby techniczne dla określenia jego wartości odbywać się będą w warsztatach kolei wiedeńskiej. Próby te uskuteczniane będą przez wydział mechaniczny kolei nadwiślańskiej i zdecydują o wyborze kopalni, z której węgiel na potrzeby kolei nadal sprowadzany będzie.

= Nowo mianowany dyrektorem departamentu kolei ministerjum komunikacyj, inżenier Sumarokow, który przez ostatnie lat sześć był dyrektorem linji petersbursko-warszawskiej, objął już w zeszłym tygodniu swoje nowe obowiązki. Równocześnie mianowano drugim wiceprezesem czasowego zarządu kolei skarbowych w miejsce rz. r. st. Peczkowskiego, który przed dwoma tygodniami został uwolniony, dotychczasowego członka zarządu kolei orłowsko-witebskiej, Karola Hubera.

= Stacja towarowa kolei wiedeńskiej ma być wkrótce rozprzestrzenioną dla przeprowadzenia linij bocznych. W tym celu wyznaczona została delegacja do wyboru przestrzeni sąsiednich gruntów, należących do osób prywatnych, przeprowadzenia z właścicielami przedwstępnej umowy i przedstawienia zarządowi kolei kosztów kupna i urządzenia nowej części stacji.

= Z polecenia pułkownika v. Wendrycha zarządy tutejszych kolei wypracowały wspólnie nową instrukcję dla służby parowozowej wraz z normami kar za przekroczenia jej w czasie pełnienia obowiązków służbowych. Normy te ułożone zostały na podstawie nadesłanej przez pułkownika v. Wendrycha, instrukcji obowiązującej na kolejach południowo-zachodnich, lecz ze zmianami, zastosowanemi do potrzeb miejscowych. Wypracowana instrukcja zostala przedstawioną dla zatwierdzenia inspekcji kolejowej, poczem wydrukowana zostanie staraniem zarządu kolei wiedeńskiej na wspólny koszt wszystkich zarządów kolei tutejszych.

= Zarząd kolei nadwiślańskiej postanowił przerobić sposobem próby kilka swoich lokomotyw na system Componud, dozwalający osiągnąć około 20% oszczędności na węglu; lokomotywy tegoż systemu z korzyścią wielką pracują na kilku kolejach russkich oraz angielskich.

= Zarządy kolei tutejszych otrzymały zawiadomienie, że wywóz owiec do Austrji zostal wzbroniony.

= Kolej łozowsko-sewastopolska zawiadamia wszystkie koleje tutejsze, że przyjmuje już odpowiedzialność za terminową dostawę towarów i ładunków.

= Zarząd kolei nadwiślańskiej zawiadomiony został o podniesieniu się poziomu wody na rz. Narwi w Nowogeorgiewsku do 10 stóp nad zero, wskutek czego zarządzono środki ostrożności i zabezpieczono plant i most.

= W Radomiu zawiązała się spółka, mająca otworzyć szkołę ogrodniczą z kursem czteroletnim i programem podobnym do programu szkoły częstochowskiej. Szkoła stanie na placu na ten cel nabytym, a dyrektorem jej ma być p. Perkowski, dyrektor jednej z fabryk miejscowych.

= Budowa trzeciego stałego mostu na Wiśle pod Warszawą, jak twierdzi *Warsz. Dniewn.*, odłożona została na czas niedługi. Czasowa zwłoka w budowie mostu spowodowana została tem, że wskutek ciężkiego roku ekonomicznego asygnowanie na ten cel ze skarbu około 4-ch miljonów byłoby na teraz uciążliwem.

= Tworzące się prawie corocznie podczas wiosennego puszczania rzek zatory lodowe na Wiśle wyrządzają wiele szkód w położonych nad jej brzegiem miejscowościach, bądź to przez zalewanie pól, bądź przez uszkadzanie wałów ochronnych, bądź też wreszcie, jak pod Warszawą, przez zagrożenie wodociągom. Szkody te, jak donosi *Warsz. Dniewn.*, wywołują konieczną potrzebę bliższego zbadania natury owych zatorów, ich tworzenia się i obmyślenia przeciwko nim środków zaradczych. Spełnienie tego zadania powierzonem obecnie zostało specjalnej komisji, utworzonej przy tutejszym zarządzie okręgu komunikacji.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Dowiedziałem się, że niektórzy właściciele lombardów prywatnych, nie ograniczając się do pobierania dobrowolnie zadeklarowanego procentu od pożyczek po 3% na miesiąc, ściągają jeszcze po jednej kopiejce od każdego zastawu jakoby na koszty pocztowe, ponoszone przy rozsyłaniu zawiadomień o przeznaczonych na sprzedaż zastawach niewykupionych lub nieprolongowanych w terminie. Ponieważ wszystkim pożyczającym pieniądze w lombardach prywatnych wiadomymi są terminy płacenia procentów i wykupienia zastawów, wskutek czego uprzednie zawiadomienia o tem zupełnie są zbyteczne, ściąganie zaś z każdego zastawu po kopiejce na koszty pocztowe, jako nieprzewidziane przez właściwe prawo, uważa się za niezgodne z przepisami; polecam przeto pp. komisarzom cyrkułowym zobowiązać utrzymujących lombardy przez deklaracje, aby oprócz 3% za pożyczkę i przechowanie, nie były przez nich pobierane żadne inne jakiekolwiek opłaty dodatkowe. O przekroczeniach przeciw wyłuszczonemu porządkowi należy mi donosić, dla wydania dalszych rozporządzeń."

= Ruch tramwajowy na linji stacji towarowej z rozporządzenia władzy, która decyzję opierała na złym stanie drogi, zamknięto, zacząwszy od rogu ulicy Siennej i Miedzianej przed targiem Witkowskiego. Rzeczywiście bruk i tor znajdują się w niemożliwym stanie na przestrzeni placu Witkowskiego, ulicy Siennej do okopów i Towarowej do końca linji. Ruch kołowy wstrzymano na ulicy Siennej pomiędzy Żelazną i Miedzianą, dokąd tramwaje dochodzą.

= Jednocześnie z oddaniem do użytku miasta ulicy Nowozielnej druga taka ulica, będąca dotychczas w posiadaniu prywatnem, niegdy stanowiąca jedną nierozdzielną posesję nr. 714, a mianowicie aleja Róż, pomiędzy aleją Ujazdowską a ulicą Koszyki, włączoną została do sieci ulic miejskich. W tym celu kraty z dwiema bramami, zamykające wjazd od alei Ujazdowskiej, zostały usunięte, wkrótce zaś na ulicy tej staną latarnie gazowe. Posesyj prywatnych zabudowanych jest tu 11, licząc w tem letnią cukiernię Loursa.

= Z powodu nowego kwartału, ruch w wydziale stręczeń biura kontroli służących był w zeszłym tygodniu nader ożywiony. Z liczby 551 kandydatów i kandydatek, 512 otrzymało służbę i obecnie poszukiwani są: kucharze, markierzy, stróże, stangreci, kucharki, pokojówki, sługi do wszystkiego, kelnerki i mamki.

= Zarząd Towarzystwa akcyjnego warszawskiej fabryki machin, narzędzi rolniczych i odlewów zwołuje nadzwyczajne zgromadzenie akcjonarjuszów, na którem rozstrzygnięta być ma stanowczo sprawa dalszego biegu zakładów lub likwidacji interesów. Do prawomocności uchwały potrzebna jest obecność akcjonarjuszów reprezentujących przynajmniej ¾ całego kapitału akcyjnego.

= Na posiedzeniu kwartalnem ogólnego zgromadzenia członków archikonfraternji literackiej wczoraj w sali magistratu, pod przewodnictwem protektora czynnego p. Konstantego Szumlańskiego, odbytem, zatwierdzone zostały postanowienia rady gospodarczej co do przyznanych: zapomóg z zapisu ś. p. Romana Borowskiego. Przyjęto na członków arcybractwa przedstawionych kandydatów: Konstantego Broszkiewicza, Józefa Brejtkopfa, Jana Czarnieckiego, Bronisława Freya, Henryka Górka, Jana Klewina, Andrzeja Kuczewskiego, Kazimierza Regulskiego, Hilarego Szadkowskiego, Ferdynanda Woronieckiego i Adama Węgłowskiego. W końcu odczytano listę członków, którzy z powodu nieopłacenia składek rocznych za dwa lata upłynione i za rok bieżący kwalifikują się do wykreślenia z grona archikonfraternji. Na posiedzeniu obecnych było około 40-u członków.

= W Towarzystwie kredytowem ziemskiem ukończono w dniu wczorajszym półroczne losowanie listów zastawnych; wyciągnięto z koła numery listów zastawnych 5% seryj: II-ej, III-ej, IV-ej i V-ej, oraz 4% serji I-ej z r. 1869-go, objęte funduszem losowania.

= Dziś w cyrku Cinisellego, podczas widowiska na rzecz warsztatów, przenoszonych obecnie z ulicy Pokornej do własnego gmachu przy ulicy Przebieg, a istniejących przy stowarzyszeniu subjektów wyznania mojżeszowego, wystąpić mają: siłacz p. Pytlasiński i słynny bicyklista p. Lepoldi.

= Naznaczone na dzień 8-y b. m. posiedzenie wydziału sierot i ochron w Towarzystwie dobroczynności odroczono do d. 22-go b. m.

= Na posiedzeniu wydziału egzaminacyjnego i wsparcia d. 6-go b. m. odbyć się mającem w Towarzystwie dobroczynności, przyznawane będą wsparcia z zapisu ś. p. Krzyżanowskiego dla czterech niewidomych po 18 rs. 75 kop.

= W b. m. korzystać będzie z zupy rumfordzkiej 150 ubogich płci obojej.

= Zamierzona przez Towarzystwo ogrodnicze wystawa przetworów owocowych i warzywnych została odłożona do późnej jesieni, t. j. do pory, w której najwięcej tych przetworów będzie gotowych.

= Ferje wielkanocne w szkołach rządowych i prywatnych rozpoczną się w d. 9-ym b. m. i trwać będą do 26-go, t. j. do poniedziałku po niedzieli przewodniej.

= We wtorek d. 5-go kwietnia o 8-ej wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu posiedzenie sekcji I-ej przemysłu technicznego. Porządek dzienny obejmuje: 1) p. W. Załęskiego „Statystykę przemysłową m. Warszawy w ostatnich 26-iu latach i 2) p. A. Kipmana rzecz „O akumulatorach". Przedtem omawiane będą jeszcze drobne wiadomości, obchodzące techników.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: zarządzający stadniną rządową rz. r. st. hr. Nirod z Janowa, prezes sądu okręgowego rz. r. st. Kowalewski z Lublina, prezes kowelskiego zjazdu sędziów pokoju rz. r. st. Popow z Petersburga, wice-gubernator rz. r. st. Łabudziński z Łomży, kurator szpitala św. Łazarza rz. r. st. Ustimowicz z Błonia i urzędnik ministerjum spraw zagranicznych rz. r. st. Wieniawski z Petersburga.

= Z teatru.

* Artyści teatru Cesarskiego z Petersburga odegrają dzisiaj sztukę „Czarodziejka".

* Onegdaj i wczoraj na dwóch pierwszych przedstawieniach 3-aktowej sztuki Guy de Maupassant'a i J. Normand'a „Musotte" i jednoaktowej komedyjki Grange'a i Bernard'a „Klucz od zatrzasku", widownia teatru Rozmaitości była szczelnie zapełniona.

Oprócz dzisiejszego, następne przedstawienia powyższych sztuk zapowiedziano na jutro i czwartek.

* Dzisiaj w teatrze Rozmaitości „Musotte" i „Klucz od zatrzasku", a w Małym „Profesor moralności" i „Załoga okrętu".

Jutro te same widowiska.

* Afisz jutrzejszy teatru Wielkiego ogłosi operę Verdi'ego „Ernani" z gościnnym udziałem panny Lantes i p. Prevosta.

* Z „Leny" Jasieńczyka odbywają się obecnie próby w teatrze Rozmaitości.

Wznowienie tego pięknego dramatu nastąpi pojutrze.

W roli tytułowej ukaże się panna Morska, debiutująca po raz trzeci.

* W operze przygotowują na sobotę wznowienie „Lukrecji Borgji" Donizettiego.

W operze tej dadzą się słyszeć panna Lantes i p. Wołoszko.

* „Profesor moralności", który zyskał wysokie pochwały krytyki naszej, bardzo podoba się również publiczności.

Dawno nie bawiono się tak dobrze w salce przy ul. Daniłowiczowskiej, jak na tej arcywesołej i wybornie granej krotochwili.

Teatr Mały dawać będzie „Profesora moralności" bez przerwy przez cały tydzień bieżący.

* Personel opery rozpoczął próby z „Requiem" Verdiego.

Utwór ten kościelny wykonany będzie w teatrze Wielkim we wtorek i środę Wielkiego Tygodnia.

Próbami kieruje p. Trombini.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 670, Rozmai

tości 585, Małym 533 (komplet), w cyrku 208, na koncercie w resursie Obywatelskiej 63, na raucie grona warszawianek w sali muzealnej 287; wczorajszego wieczora: w teatrze Wielkim na przedstawieniu na rzecz ochrony Mikołajewskiej 1,134, Rozmaitości 522, Małym 533 (komplet), w cyrku 496, na odczycie d-ra Piotra Chmielowskiego na rzecz Osad rolnych 410, na koncercie w sali muzealnej 280.

= Ołtarz tymczasowy.

Do czasu ukończenia przebudowy kościoła powązkowskiego nabożeństwa odbywają się przed wielkim ołtarzem, tymczasowo wybitym kretonami.

Ołtarz prowizoryczny przedstawia się bardzo ładnie.

= Własna siedziba.

Wydawnictwo *Wędrowca* i *Wielkiej encyklopedji ilustrowanej* nabyło w tych dniach na własność posesję pod nr. 47-ym przy ulicy Nowy-Świat.

Po odpowiedniem urządzeniu domu, biura pomienionych wydawnictw, oraz drukarnia Saturnina Sikorskiego, zostaną przed 1-ym października przeniesione do własnej siedziby.

= Sekretarz.

W sobotę na wieczornicy w Towarzystwie subjektów m. Warszawy na zadany temat:

„jaka taktyka prowadzi do zwycięztwa w wal-
„ce życiowej?"

złożono 49 odpowiedzi.

Sędziowie konkursowi uznali za najlepszą odpowiedź następującą:

„taktyką w życiu każdego człowieka powinno
„być rozumne postępowanie i hasło: naprzód!
„bo ten, kto ma wytkniętą drogę w swem życiu,
„siłą woli dochodzi do celu i zwycięztwa."

Autorem odpowiedzi okazał się po raz trzeci w bieżącym sezonie p. Józef Achcik.

Sędziowie odznaczyli nadto dowcipną odpowiedź wierszowaną, podpisaną pseudonimem: „Chochlik II-gi":

Odpowiedź ta brzmi:

Miej giętki kark i dobry nos,
A pewno zrobisz świetny los.
Człeku, gdy chcesz taktykę odkryć nową,
By w walce ze światem zwycięzcą być,
Prawdy nie mów, ludziom się kłaniaj,
Będzie ci dobrze — będziesz... tyć.

Zabawa przeciągnęła się do godziny 2-ej po północy, poczem wszyscy zasiedli do wspólnej kolacji.

= Otwarcie gospody.

Wczoraj rano w kościele św. Jacka, przy ul. Freta, ks. Chełmicki odprawił przed ołtarzem św. Kryspina i Kryspinjana solenną wotywę na intencję zgromadzenia czeladzi szewckiej z okazji otwarcia gospody.

Po południu w lokalu urzędu przy ul. Długiej zebrali się prawie wszyscy czeladnicy cechu szewckiego wraz z majstrami i rozpoczęto posiedzenie od spisania protokułu.

Starszy czeladnik, Fedorowicz, wypowiedział mowę okolicznościową, poczem odczytano sprawozdanie stanu kasy, która posiada rs. 4,000.

= Kanalizacja.

Na posiedzeniu komitetu budowy kanałów i wodociągów, jakie się odbyło we środę pod przewodnictwem p. prezydenta miasta, postanowiono wszelkie zasadnicze kwestje poruczyć specjalnej komisji, która po dokładnem rozejrzeniu się w warunkach, przedłoży odnośne referaty na najbliższej sesji.

Na odbytej wczoraj konkurencji na dostawę 400-u sążni piasku dla potrzeb kanałowych i wodociągowych, najniższą okazała się oferta p. Franciszka Gulbiewicza, który ofiarował cenę 6 rs. 90 kop.

Zatwierdzenie dostawy podlega kompetencji komitetu kanalizacyjnego.

= Rozkład pociągów.

Korespondent nasz petersburski donosi, iż ministerjum komunikacyj zatwierdziło przedstawiony przez dyrekcję kolei petersbursko-warszawskiej rozkład biegu pociągów na czas miesięcy letnich.

Według tego rozkładu, pociągi kurjerskie n-ry 1 i 2 kursować będą tylko między Wierzbołowem a Petersburgiem porządku następującym:

Pociąg nr. 1 wychodzić będzie o godz. 1-ej minut 10 w południe i stawać nazajutrz w Wierzbołowie przed godz. 6-tą rano, tak, iż pasażerowie, jadący tym pociągiem do Berlina, stawać będą u celu swej podróży już nazajutrz o godz. 7-ej wieczorem.

Pociąg nr. 2-gi, wychodzący z Wierzbołowa o godzinie 1-ej w nocy, stawać będzie w Petersburgu już o godz. 4-ej minut 55 po poł. nazajutrz.

W pociągach tych znajdować się będzie, wyłącznie na użytek pasażerów 1-ej klasy, wagon sypialny międzynarodowego Towarzystwa i wagon restauracyjny.

Komunikację zaś pośpieszną z Warszawą ułatwiać będą pociągi kurjerskie n-ry 1-y *bis* i 2-gi *bis* tym sposobem, że pociąg nr. 1-y *bis* odchodzić będzie z Petersburga o godz. 9-ej wieczorem i przybywać do Warszawy nazajutrz o godz. 8-ej minut 30 wieczorem; z Warszawy zaś pociąg kurjerski nr. 2-gi *bis* wychodzić będzie o godz. 9-ej minut rano i stawać w Petersburgu o godz. 9-ej minut 15 rano.

W pociągach tych kursować będzie wagon sypialny Towarzystwa międzynarodowego dla użytku pasażerów I-ej i II-ej klasy.

Oprócz tego zwykły pociąg pocztowy nr. 3-ci wychodzić będzie z Petersburga o godz. 2-ej minut 30 w południe.

Pasażerowie, jadący z Petersburga tym pociągiem, stawać będą w Warszawie o godz. 7-ej minut 40 wieczorem.

Pociąg pocztowy nr. 4 wychodzić będzie z Warszawy o godz. 11-ej minut 10 przed południem i przybywać do Petersburga o godz. 6-ej minut 15 wieczorem.

Pociągi osobowe n-ry 5-ty i 6-ty wychodzić będą z Petersburga o godz. 6-ej wieczorem, z Warszawy zaś o północy, stawać zaś w Warszawie o godz. 5-ej zrana, a w Petersburgu o godz. 11-ej minut 40 przed południem.

= Z Towarzystwa jedwabniczego.

Wobec szybko zbliżającej się najwłaściwszej pory do przesadzania płonek morwy białej, zarząd Towarzystwa jedwabniczego zawiadamia: że najliczniejsze szkółki tychże na prawym brzegu Wisły posiada p. Fr. Wolski w m. gub. Siedlcach, przy browarze i sprzedaje *mocne* trzyletnie płonki, przycięte już w koronki nizkopienne, po rs. 4 za setkę *loco* dworzec Siedlce; na lewym zaś brzegu Wisły p. Fr. Rutkowski, nauczyciel szkoły w mieście powiatowem Kole, czteroletnie płonki wysokopienne sprzedaje po rs. 6 za setkę *loco* dworzec w Kutnie.

W Kole też dostać można niециętych krzaczków morwowych na żywopłoty po rs. 3 za setkę.

Starsze płonki morwowe po wyższych cenach nabywać można u p. Boguckiego w Bogucinie i u p. Błociszewskiego w Olszewnicy, poczta Łuków.

Zarząd Towarzystwa jedwabniczego przypomina, że ostateczna to pora do bezpiecznego przewozu jajeczek jedwabniczych, które po rs. 2 za łut lub 55 kop. za ¼ łuta, otrzymać można w biurze Towarzystwa jedwabniczego w Warszawie przy ulicy Nowy Świat nr. 41.

Posiadający w miejscu lub w pobliżu gotowe już starsze drzewa morwowe, zarówno nauczyciele wiejscy, jak i duchowieństwo prowincjonalne, otrzymywać mogą jajeczka wraz z instrukcją hodowli *na kredyt*, do spłaty wyhodowanemi oprzędami, dopóki zapas tychże jajeczek wyczerpany nie będzie, za listownem lub ustnem zgłoszeniem się do tegoż biura z podaniem liczby i wieku drzew morwowych, posiadanych do dyspozycji.

= Przybór.

Począwszy od soboty, woda na Narwi zaczęła gwałtownie przybierać i dosięgła 10-ciu stóp wysokości.

Fala uderzyła całą siłą na wały ochronne, rozrywając część bulwarku.

W dniu wczorajszym nastąpił spadek wód, a niebezpieczeństwo zupełnego przerwania tam z pomocą wojska fortecznego usunięto.

= Kradzieże.

Z mieszkania Ryfki Echerszadt przy ul. Dzikiej pod № 37-ym skradziono różne rzeczy wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Nowy Świat pod № 36-ym Janowi Adamskiemu skradziono garderobę wartości 130 rs. — Z mieszkania Piotra Ratarnowskiego przy ul. Złotej pod № 38-ym skradziono dwa zegarki złote i inne rzeczy wartości 130 rs. — Z biurka U. Sokołowowi przy ul. Kępnej pod № 3-im skradziono 468 rs. — Iwanowowi zamieszkałemu przy ul. Chmielnej pod № 53-im, w przejeździe przez ul. Nalewki z kolei nadwiślańskiej, skradziono z dorożki tłomok z rzeczami wartości 100 rs.— Zamieszkałemu przy ul. Śliskiej pod № 4-ym Józefowi Cieślińskiemu skradziono zegarek złoty i inne rzeczy wartości 184 rs.

= Na poczcie.

W gmachu pocztowym, w biurach wysyłki i odbioru pieniędzy, dość często operują złodzieje.

Jednego z nich schwytano.

Jest to Jakób Szwambaum, który Anastazji Godlinowej skradł 60 rs. w chwili, gdy G. ekspedjowała list z pieniędzmi.

= Z ulicy.

W przejściu przez ul. Dziką Fajwel Furman został zraniony w głowę odłamem gzemsu, który spadł z domu pod № 32-im.

Na ul. Żabiej z balkonu domu pod № 1-ym zrzucono butelkę z wodą kolońską, która trafiła w głowę przechodzącą Marjannę Piotrowską.

Mocno skaleczoną kobietę, po opatrzeniu rany, odwieziono do mieszkania pod № 12-ym przy ul. Furmańskiej.

= Ostrożnie z bronią.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu Józefy Estkowskiej pod № 21-ym przy ul. Widok, znajomy jej zostawił na stole rewolwer.

Estkowska, oglądając rewolwer, a nie umiejąc się obchodzić z bronią palną, spowodowała wystrzał.

Kula przebiła jej dłoń lewej ręki.

= Krwawe zajścia.

Ulica Nowomiejska była wczoraj widownią zaciętej bójki, którą wszczęli między sobą: Antoni Hempel z pod № 13-go przy ul. Szeroki Dunaj, Kurbanów z pod № 1-go przy ul. Zakroczymskiej i Wartanow z pod № 58-go przy ul. Freta.

Wszyscy trzej zostali dotkliwie pokaleczeni, lecz najcięższy szwank poniósł Kurbanow, na którego rzucił się pies Hempla.

Zajadłe zwierzę, stając w obronie swego pana, tak mocno Kurbanowa pokąsało, iż ten z bólu i upływu krwi stracił przytomność.

W podwórzu domu pod № 15-ym przy ul. Chmielnej ślusarz, Kalikst Bochenek, wszczął kłótnię, a następnie bójkę z miejscowym stróżem, Józefem Jeruzalem, którego zranił nożem w lewy policzek.

= Podrzucenie i zbrodnia.

W kruchcie kościoła św. Piotra i Pawła podrzucono kilkodniowe niemowlę płci żeńskiej, które odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

W sieni domu pod № 5-ym przy ul. Wspólnej znaleziono podrzucone zwłoki niemowlęcia ze śladami gwałtownej śmierci.

Ofiarę zbrodni odesłano do prosektorjum i śledztwo rozwinięto.

= Pożary.

W ciągu ubiegłej doby zdarzyło się kilka pożarów, a mianowicie:

Za rogatką wolską przy ul. Obozowej pod № 8-ym w suszarni fabryki ceraty i daszków do czapek Obsbauma zapalił się sufit.

Zawiadomiony przez telefon oddział straży z koszar mirowskich, po wyrąbaniu sufitu i obfitem zlaniu posesji wodą, ogień ugasił.

Dzięki tylko energicznemu ratunkowi, przyległe składy wraz z zapasami towarów ocalały, lecz straty wynoszą około 2,000 rs.

Wczoraj w południe pod № 55-ym przy ul. Gęsiej na facjatce frontowego domu zapaliła się belka pod podłogą, wpuszczona w luft kominowy.

Topornicy z oddziału nalewkowskiego, po wyrąbaniu podłogi i belki, ogień stłumili.

Wieczorem, około godz. 8-ej, pod № 5-ym przy ul. Twardej w parterowem oficynowem mieszkaniu Lernera wszczął się pożar.

Domownicy usiłowali początkowo, bez wzywania straży, ogień ugasić, lecz płomienie ogarniały coraz większą przestrzeń i musiano wezwać straż z Nowego Świata.

Straty są dotkliwe, gdyż prawie wszystkie ruchomości w kilku pokojach albo się spaliły, albo zostały uszkodzone.

W zabudowaniu też są pewne szkody, mianowicie: drzwi, futryny i ramy okien mocno się poopalały, ze ścian zaś i sufitów tynk poodpadał.

Suma strat wynosi około 5,000 rs.

Przyczyną pożaru było przewrócenie lampy i rozlanie nafty podczas napełniania sienników słomą.

Oddziały ratuszowy i mirowski przybyły na miejsce, lecz jako zbyteczne, zwrócono je do koszar.

Z sali odczytów.

Piotr Chmielowski: „O postaciach niewieścich w komedjach Aleksandra Fredry".

O postaciach niewieścich w komedjach Fredry mówił wczoraj z katedry w ratuszu p. Piotr Chmielowski. Prelegent, jako zasłużony profesor swojskiej literatury, zajmował się naszą dramaturgją, zdaje mi się dotąd jako rzeczą dodatkową w swoich monografjach z ogólnego literackiego ruchu lat ostatnich, jak i w studjach specjalnych nad Kraszewskim i Korzeniowskim. Pisał, co prawda, o Zabłockim, ale była to więcej bjograficzna i bibljograficzna, niżli krytyczna praca. Wykład o postaciach scenicznych przedsięwziął p. Chmielowski po raz pierwszy napewno, a jest trzecim z kolei prelegentem, który tak wdzięczny temat fredrowskich komedyj porusza.

W trzydziestu pięciu sztukach bogatej spuścizny, jaką nam wielki komedjopisarz pozostawił, ze zwykłą sobie pracowitością p. Chmielowski obliczył osiemdziesiąt cztery postaci niewieścich, które postarał się usystematyzować w kilka grup jednorodnych.

Do pierwszej grupy zaliczył subretki, naturalnie z przewrotną Justysią na czele; w drugiej pomieścił żony i matki starego autoramentu, zacne i serdeczne matrony, w rodzaju pani Dobrójskiej ze „Ślubów panieńskich"; w trzeciej znalazły się przesadzone stare panny i podżyłe wdowy w pogoni za mężami z najlepszym typem Ciotuni; inną grupę stanowią panny i młode kobiety, przesadzone, o zawróconych głowach, jak Flora; romantyczne, jak Helena z „Jowjalskiego", literatka Celina z „Listu" i emancypowana Antosia; ostatnią grupę stanowić mają urocze kwiaty, pełne urody, świeżości i naiwnego wdzięku, ozdoby dworów wiejskich, naturalnie z Anielą i Klarą na czele.

Z każdej grupy prelegent wybrał kilka typów, które starał się scharakteryzować rysami znamiennemi. W jednogodzinnym wykładzie nie sposób żądać od prelegenta jakiegoś wyczerpującego studjum, tem więcej, że sam wstęp do właściwego przedmiotu zabrał sporo czasu. Że rzecz była dla publiczności ponętna, można było łatwo ocenić z zebrania wyjątkowo licznego na tegorocznych odczytach. Że p. Chmielowski dobrze przedmiot wybrał do wykładu, liczba słuchaczów przekonywa dowodnie; dlaczego jednak zamknął się w tak ciasnych ramach jednogodzinnego wykładu szanowny profesor, gdy w nich nawet pobieżny szkic zmieścić było trudno, to mnie dziwi, tem więcej, że Elwirę, Florę, Helenę i Antosię opatrzył p. Chmielowski komentarzem trafnym, który przy oryginalności poglądów odznaczał się

przekonywającą logiką wywodów. Przecenił za to w mojem przekonaniu prelegent Ciotunię, bo równie panna Małgorzata, jak „Stara Romantyczka" Bogusławskiego nie są naszemi oryginalnemi typami, a ciocia Małgorzata, choć bardzo zabawna, przechodzi zbyt często w karykaturę.

P. Chmielowski we wstępie podniósł wysoko uznanie cnót rodzinnych, głęboką cześć, jaką Fredro dla niewiast naszych wyznaje, cytował też przy tej sposobności piękny ustęp z „Odludków i poety", którym Fredro w usta Edwina wkłada poglądy własne. Jako jedyny wyjątek w komedjach Fredrowskich przytaczal prelegent Elwirę; co prawda, ta mogłaby starczyć za wiele innych, ale p. Chmielowski przyjmuje ją wraz z niektóremi jej przyjaciółkami, o których mówią Wacław i Alfred, na rachunek lekkości obyczajów końca zeszłego i początku bieżącego stulecia u nas.

Nie trzeba brać jednak tak ściśle apoteozy kobiety, przez usta Edwina wygłoszonej, a raczej trzeba przyjąć w rachubę:

„Według złej małej cząstki wszystkiego nie mierzę
I będę czcił płeć piękną, póki w cnotę wierzę."

Więc czcił Fredro kobiety, czcił matki, żony i córy tej ziemi, jako typy cnót domowych, poświęcenia i miłości rodzinnej, ale nie byłby komedjopisarzem z krwi i kości, gdyby owej złej małej cząstki nie spostrzegł, gdyby ją tylko w Elwirze tak łagodnym biczem satyry wysmagał.

Podstolina ma z pewnością grzeszki na sumieniu, o czem Wacław mógłby nam coś powiedzieć, boć się przecież pod przybranem nazwiskiem i tytułem księcia zalecał do niej i nie bez skutku, co zresztą podstolina sama przyznaje. W „Dożywociu" znowu, co prawda, obie panie Lagenowe nie występują na scenę, ale to, co się o nich mówi, wystarcza; mamy dokument na to w pomieszaniu listów przez dwóch braci, że ten wisus Leon szkaradnie nadużył zaufania rodziny Lagenów. I żeby choć ulżył doli poszkodowanych mężów, żeby im choć za zdradę spokój domowy zapewnił—gdzie tam! znęcały się w dalszym ciągu nad mężami żony i gdy u jednej pierwszy impet był najstraszniejszy, druga pastwi się za najdrobniejsze przewinienie nad swoim tytularnym panem przez całe dni i tygodnie.

„Ona gada, gada, gada,
Gadałaby aż do śmierci,
Gdybym wreszcie nie znużony,
Tak dla siebie, jak dla żony
By dać nowy powód zrzędzie,
Nie nabroił w innym względzie."

I obie te panie właśnie wtedy tak uprzyjemniają życie mężom, kiedy Leon do obudwóch bileciki miłosne wysyła. Zdrada się odkryła, a skutki jej znane z tak komicznej sceny z Łatką w akcie trzecim. Ale jednak ci panowie to są kupcy, mieszczanie, więc Fredro i tam dopatrzył niewierne żony, a w dodatku sekutnice, których arystokratyczne otoczenie Elwiry nie usprawiedliwi, ani ich winy nie złagodzi.

W zakończeniu prelegent, podnosząc wysoko piękność typu Anieli, jej świeżość, wdzięk, dobroć i urok niewinności, zadał sobie pytanie, czy niedobrzeby było uzupełnić te wrodzone jej przymioty siłą odporną, rozwinięciem inteligencji, wiedzą, bo bez nich któż ręczy, że nie ulegnie ona z czasem złotym słówkom drugiego Gustawa?

Zdaje mi się, że prelegent stanął tem pytaniem w sprzeczności z tem, co powiedział na początku odczytu.

Fredro czcił takie kobiety jak Anielka, bo wierzył w ich cnotę, a w epoce „Slubów panieńskich" trudno, żeby uczono panny fizjologji i anatomji, gdy i filozofja Comte'a nie była jeszcze znaną. Religja i moralność praktyczna wystarczały, a gdy katechizmu ksiądz nauczył, to „życie dobrej matki" było „pierwszą szkołą cnoty". A przecież panią Dobrójską prelegent sam za wzór zacnej matrony i dobrej matki uznał.

Nie mógłbym się też zgodzić na cały wywód szanownego profesora o komedji w ogólności i o stosunku tak nazwanej przez niego komedji „wczorajszej" Fredry do dzisiejszego nowego kierunku. Komedja fredrowska nie jest wcale wytworem doby minionej, stanowi tylko rodzaj odmienny, uprawiany do dziś dnia i to nietylko w farsach; oprócz dowcipu i humoru, który ozdobę jej najcenniejszą stanowi, są tam jeszcze typy i charaktery nieśmiertelne, równie jak bogate rysy swojskie, które według teorji Taine'a (*De l'ideal dans l'art*) zawsze najwyższe zadanie sztuki stanowić będą.

Nowy zwrot w komedji niewyłącza wcale pokuszeń o stworzenie nowych typów molierowskich we Francji, Goldoni'ego we Włoszech, a Fredry u nas. Tylko że chcieć, to nie zawsze módz! Więc i wesoła komedja schodzi dziś do krotochwili, choć niemniej jako arcytyp rodzajowy, gdy nowe talenty autorskie odrodzą ją jak feniksa z popiołów, żyć będzie wiecznie: wszak śmiech potrzebny jest do życia, a człowiek i najnieszczęśliwszy zawsze płakać nie może. Humor i dowcip Fredry pozostaną przez długie wieki celem marzeń i najlepszą szkołą rodzimych talentów. To nie komedje „wczorajsze", ale komedje przyszłości, jaśniejszych twarzy i pogodniejszych umysłów od naszych.

Prelegentowi, za zajmujący odczyt, dziękowano przeciągłemi oklaskami, których część przyjąć powinien jako zachętę do dalszych nad Fredrą studjów. Zawsze odczyty takie będą dla publiczności korzystne i pociągające.

Kazimierz Zalewski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 12-ej w południe, w lokalu b. prezesa komitetu, p. Wacława Popiela, odbędzie się ostatnie posiedzenie członków komitetu kwesty wielkanocnej.

— Jutro, o godz. 6-ej po południu, w lokalu starszego, p. Bieńkowskiego, przy ulicy Pieszej odbędzie się półroczna sesja zgromadzenia nożowników i płatnerzy.

— Jutro, o godz. 7½ wieczorem, w kancelarji Towarzystwa przy ulicy Zielnej pod № 19-ym, odbędzie się posiedzenie członków zarządu tutejszego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

— Jutro, o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu warszawskiego oddziału Towarzystwa przemysłu i handlu (w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa) odbędzie się posiedzenie członków sekcji pierwszej przemysłu technicznego.

KONCERT DOBROCZYNNY.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Łódź, 4-go kwietnia.

Zegar łódzki wskazywał godzinę 4-tą minut 45, kiedy przy dworcu kolei naszej stanął pociąg „południowym" w Warszawie zwany, i z trzech wagonów w końcu jego uczepionych wysypała się na platformę zwarta gromadka gości z Warszawy.

To „Lutnia" w komplecie ze swoim dyrektorem. Witają ją: ks. proboszcz Karol Szmidel i p. Władysław Wizbek, jako organizatorowie dzisiejszego koncertu i gospodarze przyjęcia: p. Konstanty Płachecki prezes komitetu budowy kościoła, prezes „Lutni" p. J. A. Święcicki, o kilkanaście godzin wcześniej przybyły.

„Lutnia" zawitała do Łodzi w roli bogobojnego kwestarza. Poświęcała bowiem cały wieczór, ażeby do skarbony ogólnego funduszu budowy kościoła Wniebowzięcia, na Starem Mieście, powtórnie już wrzucić swoją hojną ofiarę.

Niepodobna nam koleją olbrzymiego programu kreślić wrażeń, odczuwanych przez audytorjum, złożone tym razem ze sfer przeważnie pracujących.

Grunt to o wiele czulszy i wrażliwszy, nie przebrzmiały więc bez oklasków i bisów prawie wszystkie pieśni: „Kołysanka" Kuby, „Żaby" Kotarbińskiego, „Owczarek" Śląskiego i „Cygan" Weinzierla.

Jak stopniowanie chóralne od *piana* do *forte*, tak rosły oklaski i brawa.

Niczem jednak były one w porównaniu z burzą, spadłą na Barcewicza, po odegranem „*Rondo capriccioso*" Saint-Saënsa.

Niemała także część oklasków przypadła w udziale barytonowi, p. Grąbczewskiemu, którego śpiew ogólnie się tu podobał, a oznak zadowolenia i podzięki nie szczędzono także wytrawnemu pianiście p. Melcerowi i amatorce śpiewaczce pannie Wojno, którzy przyczynili się dzielnie do urozmaicenia programu tego istotnie wielkiego popisu wokalno-muzycznego.

Po koncercie gości podejmowano w Grand Hotelu.

Tu obecne też były i damy, oraz chór amatorski, prowadzony przez p. Gustawa Gebethnera.

Pierwszy toast wzniósł ks. proboszcz Szmidel. Przemawiał też p. Święcicki.

O godz. 2½ w nocy pociąg ruszył do Warszawy.

Dochód z koncertu obliczają na rs. 1,500.

Z. J. N.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** piszą: Z dniem 16-ym b. m. ustaje obowiązek fundacji skarbkowskiej we Lwowie co do utrzymywania gmachu teatralnego. W rzeczywistości więc, gdyby fundacja skarbkowska nie chciała nadal wydzierżawić teatru obecnemu przedsiębiorstwu, teatr lwowski nie miałby gdzie dawać przedstawień. Wprawdzie po świętach wielkanocnych przenosi się teatr do wystawionego w r. z. teatru letniego, nie wiadomo jednak, co będzie w jesieni. Obiega pogłoska, że po świętach rozpocznie się rekonstrukcja teatru, iż w r. b. amfiteatr zostanie przerobiony, a w lecie r. p. scena. Zależy to jednak wszystko od lwowskiej rady miejskiej i sejmu. Rada miejska zajmowała się tą kwestją znowu na posiedzeniu z d. 31 go marca. Jak wiadomo, galicyjski wydział krajowy przyjął zeszłoroczną propozycję rady miejskiej, że miasto wybuduje własnym kosztem (około 1 milj. złr.) gmach teatralny i odda go, z zastrzeżeniem własności, do użytku krajowi, nie przyjmując na siebie żadnych ciężarów bieżących. Wydział krajowy postawił warunek, aby teatr był w ciągu lat trzech ukończony, aby plany były wydziałowi krajowemu przedstawione do zatwierdzenia, zastrzegł sobie udział w komitecie budowy i zażądał oznaczenia miejsca. Sekcje rady miejskiej zgodziły się na powyższe warunki, z wyjątkiem zastrzeżenia miejsca. Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej podniesiono myśl nabycia całego gmachu skarbkowskiego i rekonstruowania go, coby kosztowało przeszło 600,000 złr. Ostatecznie uchwalono odroczyć sprawę do nowej rady. Niewiadomo jednak, kiedy ta rada funkcjonować zacznie, gdyż stwierdzono rozliczne fałszerstwa list wyborczych, a gdyby nowe wybory rozpisane nie zostały, to pewnem jest, że przeciw wyborowi nowej rady wniesiony zostanie protest do trybunału administracyjnego w Wiedniu.

× **Prośba o łaskę.** W Budapeszcie u ministra sprawiedliwości, Szilagyi'ego, stawiła się temi dniami pod przewodem dra Visontai deputacja, złożona z 50-ciu mieszkanek Nowego Sadu, z prośbą o uwzględnienie podania przez 3,000 obywateli podpisanego, a domagającego się łaski monarszej dla redaktora Josa Tomica, skazanego za zamordowanie byłego posła Dimitriowica. Pani Amalja Dratymirowic przemawiała w imieniu deputacji, żądając uwolnienia skazanego na tej zasadzie, że morderstwa dopuścił się w obronie praw męża. Minister, nic stanowczo nie decydując, obiecał poparcie swoje, za co damy podziękowały mu rozgłośnem „eljen".

× **Pierwsze odznaczenie.** Ks. Bismark obchodzić będzie w tym roku jubileusz pierwszej otrzymanej przez niego odznaki orderowej. Upływa wkrótce od czasu tego lat 50, jak kanclerz żelazny, wówczas porucznik przy pierwszym bataljonie (Stargard) 9-go pułku landwery, zdobył sobie za uratowanie tonącego medal ze wstążką, który długi czas jedyną był na piersiach jego odznaką honorową, a który do dziś dnia nosi wśród najwspanialszych orderów. W d. 24-ym czerwca r. 1842-go Bismark jako oficer dla odbycia ćwiczeń stawił się w szeregach szwadronu stargardzkiego ułanów landwery pod Lippehne w Neumark. Pewnego popołudnia w towarzystwie kilku oficerów stał nad brzegiem jeziora, w którem ordynans jego, syn leśniczego w majątku przyszłego kanclerza, pławił konie. Nagle jeden z tych ostatnich stracił grunt pod nogami i wraz z ordynansem zniknął w toni. Wówczas to Bismark, odpiąwszy szablę i zrzuciwszy mundur, skoczył na ratunek służącemu, pochwycił go wprawdzie, nie był jednak w stanie płynąć ku brzegowi, tonący bowiem tamował mu wszelką swobodę ruchów, objąwszy go ramionami, niby w kleszcze. Nie tracąc przytomności, przyszły kanclerz zanurzył się z ordynansem, a dostawszy gruntu, uwolnił się z jego objęć, poczem dopiero wypłynął z nim na powierzchnię i dobił do brzegu. Czyn ten śmiały nagrodzono na razie medalem, później zaś na miejscu wypadku pamiątkową pomieszczono tablicę.

× **Stowarzyszenie samobójców.** W szkole wojskowej rumuńskiej w Krajowie, w której w przeciągu miesiąca pięć zdarzyło się wypadków samobójstw, odkryto świeżo rodzaj stowarzyszenia samobójców. Wpadł mianowicie w ręce przełożonych dokument, którym 19-tu wychowańców szkoły zobowiązało się pod najuroczystszemi zaklęciami do odebrania sobie życia. Oczywiście natychmiast postarano się o zarządzenia, uniemożliwiające 14-tu pozostałym przy życiu wychowańcom spełnienie morderczych zamiarów. Dokument nie wyjaśnia przyczyny rozpaczliwego postanowienia; zdaje się jednak, iż jest nader surowe obchodzenie się z uczniami przełożonych. Ministerjum wojny ścisłe zarządziło śledztwo.

× **Praktyczny podarunek.** Emir Afganistanu podarował temi czasy wasalowi swemu, emirowi Badachszanu, całkowity serwis porcelanowy wraz z dodatkiem sreber. Praktyczny to podarunek i wielce na czasie, w Badachszanie bowiem łyżki i widelce rzeczą były nieznaną i na dworze nawet emira jadano palcami. Korzystając z podarunku, emir zaprosił do stołu swego wszystkich dygnitarzy państwa, aby ich z nowemi przyrządami do jedzenia zaznajomić.

BAŃKI MYDLANE.

Otwarty.

— Dlaczego się nie żenisz?

— Hm... Wymagam od mojej przyszłej żony zbyt wiele.

— No?

— Chcę, aby była bogata, piękna i... głupia.

— Jakto?

— No tak. Musi być bogata i piękna, abym się z nią ożenił, a głupia, aby za mnie wyszła.

*

Po premjerze.

— Jak ty możesz wstrzymać się od ziewania przez cały ciąg takiej sztuki?

— To bardzo proste: ziewam w antraktach.

*

W hotelu.

— Niech pan wstaje! Niech pan wstaje! Już siódma godzina.

— Tam do djabła! Czegożeś mi tego wcześniej nie powiedział!

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Ludomir Jaworski,

kandydat praw, urzędnik kantoru Banku Państwa, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w d. 3 kwietnia r. b., przeżywszy lat 37. Pozostała żona wraz z matką i synami zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, dnia 5-go kwietnia, to jest we wtorek, o godzinie **9-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z domu przy ulicy Nowolipki № 52, o godz. **4-ej i pół** po poł., na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—578

† Ś. P.

Eugenjusz

LUBICZ-PIWNICKI,

opatrzony św. sakramentami, rozstał się z tym światem dnia 3-go kwietnia 1892 r., przeżywszy lat 76. Nabożeństwa żałobne w kościele św. Krzyża odbędą się w dniu 6-ym kwietnia, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana i w dniu 7-ym b. m., t. j. we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** rano, po skończeniu którego zwłoki przewiezione będą na cmentarz powązkowski. Na smutne te obrzędy pozostałe dzieci i wnuki zapraszają przyjaciół i znajomych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —580—

† Ś. P.

Stanisław Miciński,

EMERYT,

zasnął w Panu w 89-ym roku życia dnia 2-go kwietnia r. b. Nabożeństwo żałobne odbędzie się przy zwłokach o godzinie **10-ej** rano, w dolnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, we wtorek dnia 5-go kwietnia, oraz wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godzinie **2-ej** po południu, na które pozostała żona i dzieci zapraszają życzliwych. —3367—

† Ś. p. **Karolina z Zajewskich 1-go ślubu Uszyńska,**

2-go Jaszkowska,

wdowa, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w dniu 2-im kwietnia r. b., przeżywszy lat 63. Pozostali: syn, synowa i wnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu 5-ym kwietnia, to jest we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej i pół** po poł. na cmentarz powązkowski. —579—

B. P.

Chana z Silberbergów

HASFELD,

po któtkiej chorobie, w dniu 3-im kwietnia r. b., przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 72. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 5-go kwietnia, to jest we wtorek, o godzinie **3-ej** po południu, z mieszkania przy ul. Pańskiej № 15, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —582

† We środę, to jest dnia 6-go kwietnia, za duszę

ś. p. Cezary z Rewieńskich

Chodźkowej,

odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1374—

† We wtorek, dnia 5-go kwietnia r. b., jako w dzień imienin

ś. p. Wincentego Majewskiego,

mecenasa, odprawioną będzie msza święta w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** przed poł. 2—1358—

† We środę, dnia 6 kwietnia r. b., odbędzie się w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godzinie **9-ej** rano, nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Marji Wenda,

na które pozostała rodzina zaprasza. —1362

† Krewnym, kolegom i znajomym, którzy odprowadzili zwłoki ś. p. **Walentego Brzostowicza** na miejsce wiecznego spoczynku (Powązki), szan. ks. proboszczowi kanonikowi, a także księdzu Margońskiemu, który oddawszy ostatnią posługę religijną umierającemu, tak rzewnie przemówił nad mogiłą, składamy serdeczne „Bóg zapłać" — oraz zapraszamy na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 5 b. m., we wtorek, o godzinie **8-ej i pół** rano w kościele na Lesznie.

—1374— **RODZINA.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 3-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Na ostatnich dwóch posiedzeniach specjalnego komitetu między innemi postanowiono wyznaczyć na przekarmienie koni zarządom gubernjalnym: kurskiemu rs. 100,000, chersońskiemu 60,000 rs.. kostromskiemu 40,000 rs., symbirskiemu i saratowskiemu jeszcze po 50,000 rs., dla gubernji riazańskiej zaś postanowiono zakupić jeszcze 1000 sztuk koni. Na potrzeby miejscowe uchwalono dodatkowe wypłaty: na gubernję tulską 75,000 rs., na tambowską 91,000 rs., na saratowską 15,000 rs., na uralską 10,000 rs., na woronezką 80,000 rs. i nakaźnemu atamanowi wojska astrachańskiego rs. 15,000. Dla rady gubernjalnej orenburskiej na niesienie pomocy będącemu w potrzebie duchowieństwu wyznaczono 15,000 rs., zaś dla komitetu woronezkiego 50,000 pudów zboża. Od d. 18-go do 20-go marca wpłynęło ofiar przeszło 65,000 rs., a w tej sumie od Katarzyny Szymonówny Kuzniecowej 20,000 rs., od urzędników i instytucyj ministerjum finansów przeszło 13,500, od obywateli serbskich 12,000 rs., od petersburskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu 10,000 rs.

Petersburg 3-go kwietnia (*Tel. pr. K. W.*)— W dniu dzisiejszym w kościele metropolitalnym rzymsko-katolickim odbył się ingres nowego metropolity ks. Kozłowskiego. Nabożeństwo celebrował ks. biskup Simon.

Petersburg 3-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Dzienniki słyszały, że rada państwa zatwierdziła ustawę zgromadzeń giełdowych. Rzeczone zgromadzenia składają się z kupców pierwszej i drugiej gildyj, wnoszących corocznie pewną opłatę za prawo wstępu na giełdę. Członkami zgromadzeń mogą także być towarzystwa akcyjne i towarzystwa przemysłowo-handlowe wkładowe w osobach dyrektorów i prezesów.

Petersburg 3-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Petersb. wied.* piszą, że do rady państwa wniesiony został projekt kar za zdradzenie tajemnic stanu.

Petersburg 3-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Według doniesienia *Petersb. wied.*, odbyła się narada komisji do uregulowania handlu zbożowego. Postanowiono dopuszczać tylko wywóz zbóż, zawierających nie więcej nad ustanowiony procent przymieszek.

Carycyn 3-go kwietnia. (*Tel. Ajen. półn.*) — Wołga ruszyła. Ciepło dochodzi 3-ch stopni.

ZWYŻKA GIEŁDOWA.

Berlin 3-go kwietnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Na giełdzie wczorajszej panowała silna dążność zwyżkowa skutkiem zaszczytnego obdarowania hr. Szuwałowa przez cesarza Wilhelma. Hrabia Szuwałow wraz z małżonką zaproszony został do cesarskiego stołu familijnego.

LOTERJA KLASYCZNA.

Wiedeń 4-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Słychać, iż Laenderbank przygotowywa z rządem organizację loterji klasycznej w Austrji.

CUDZOZIEMCY WE FRANCJI.

Paryż 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Komisja izby deputowanych dla ustawy o przebywaniu cudzoziemców we Francji przyjęła sprawozdanie Turrela, które żąda, aby cudzoziemcy zapisywali się w osobnych rejestrach u mera miejscowego i żeby ponosili wszystkie podatki i ciężary ludności miejscowej. Wniosek nałożenia na cudzoziemców taksy wojskowej lub opłaty za pobyt odrzucono. Projekt prawa odnosi się wszakże tylko do robotników zagranicznych.

NAPADY DAHOMEJSKIE.

Paryż 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Spustoszenie przez 900 dahomejczyków kilku wsi koło Porto Novo wywołało energiczny protest rezydenta francuzkiego u sułtana Dahomeju, Behanzin'a. Zagrożono mu blokadą całego wybrzeża, tudzież cofnięciem pensji 20,000 fr. Urząd kolonjalny ma zażądać od izb kredytu 360,000 fr. na wzmocnienie wojsk w Dahomeju.

BUNTY W TONKINIE.

Paryż 3-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Według depesz urzędowych z Tonkinu, wojska francuzkie odebrały zdobyte przez powstańców w prowincji Jentse pozycje warowne. Francuzi stracili 20-tu zabitych, w tej liczbie trzech oficerów.

ZEZNANIA.

Paryż 3-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Ravachol zeznał, iż sprawcami wybuchu w koszarach lobauskich byli anarchiści Mathieu i Lebastard. Z powodu zeznań jego niektórzy z uwięzionych anarchistów będą wypuszczeni z więzienia.

Paryż 3-go kwietna. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Proces Ravachola odbędzie się w Paryżu. Oskarżać będzie prokurator jeneralny, Quesnay de Beaurepaire.

SPISEK W ARGENTYNIE.

Buenos Ayres 3-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Aresztowano wielu spiskowców, w tej liczbie senatora Allema. Słychać, iż partja nieprzejednana, na czele której stał Allem, zamierzała urządzić w dniu dzisiejszym eksplozje dynamitowe w różnych punktach miasta. Aresztowani anarchiści obwiniani są o chęć zmiany rządu. Ludność spokojna. Armja i flota pozostały wiernemi rządowi.

Londyn 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Times* donosi z Buenos Ayres, że władze policyjne zarządziły uwięzienie osób, podżegających do rewolucji. Na rozkaz ministra wojny dwa szwadrony jazdy i dwie baterje wkroczyły do miasta, celem dania pomocy policji.

PRZESILENIE W SERBJI.

Belgrad 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Skutkiem przyjścia do skutku kompromisu pomiędzy rejencją i rządem, rejenci podpisali wczoraj następujące nominacje ministerjalne: Pasicz prezydjum i sprawy zewnętrzne, prowizorycznie także finanse; Welimirowicz roboty publiczne; Miłoszawljewicz sprawy wewnętrzne; pułkownik Giuricz wojna; Dżordżewicz sprawiedliwość; Andrea Nikolicz oświata; Dusmanicz handel. Tekę finansów obejmie Pacu, który zajęty jest obecnie w Wiedniu prowadzeniem rokowań o zawarcie nowego traktatu handlowego z Austrją. Dżordżewicz obejmuje tekę sprawiedliwości także tylko czasowo, zanim uda się na urząd dyplomatyczny do Paryża. Wówczas zastąpi go Kosta Boryszawljewicz, prezydent sądu. Kompromisowy minister wojny, Giuricz, piastował już ten urząd w gabinecie Sawy Gruicza, ostatnio był dyrektorem Akademji wojskowej.

Belgrad 4-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Pasicz notyfikował rządom nowy skład gabinetu serbskiego, tudzież objęcie przez siebie teki spraw zewnętrznych.

FIRMAN INWESTYTURY.

Konstantynopol 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Achmed Ejub basza odpłynął do Aleksandrji z firmanem inwestytury dla kedywa Abbasa.

PROGRAM GABINETU.

Ateny 3-go kwietnia. *Tel. pryw. Kur. War.*)— Ogłoszony w dzienniku urzędowym program gabinetu przyznaje, iż położenie kraju skutkiem złego gospodarstwa Deljanisa jest krytycznem. Nowy rząd będzie starał się poprawić położenie przez gruntowną reformę systemu podatkowego i wielkie oszczędności w budżecie. Rząd nie będzie wywierał żadnego wpływu na wybory.

CYKLONY.

Nowy Jork 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)—Chicago padło ofiarą straszliwego oberwania się chmury. Cyklony wyrządziły w hrabstwie Butler w Kanzas dotkliwe spustoszenia. Najżyzniejsze okolice Nebraski zniszczone.

Praga czeska 4-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur War.*)—Narodowcy niemieccy mają znowu utworzyć osobną frakcję w sejmie.

Berlin 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Reichsanzeiger* ogłasza nominację Hanauera na sekretarza stanu w państwowym urzędzie sprawiedliwości (na miejsce Bossego, który został pruskim ministrem oświaty; *przyp. red.*).

Berlin 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Hr. Zedlitz nie przyjął ofiarowanego mu urzędu naczelnego prezesa w Kasselu i zamierza osiedlić się w swoich dobrach na Szlązku.

Berlin 3-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Do pruskiej izby deputowanych wniesiono żądanie kredytu dodatkowego na uposażenie nowego prezesa ministrów pruskich. Żądanem jest: 36,000 marek, jako pensja, 18,000 m. na cele reprezentacji, 18,000 m. na mieszkanie i 60,000 na jego urządzenie.

Berlin 4-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dyrektor słynnego cyrku, Ernest Renz, umarł wczoraj.

Berlin 4-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Gałganiarkę Sakowską, córkę podobno zamożnego właściciela dóbr, znaleziono tu wczoraj zamordowa- Sprawca zbrodni niewiadomy.

Berlin 4-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Hans Bülow otrzymał podziękowanie od ks. Bismarka za swą szarlatańską mowę na koncercie filharmonijnym.

Paryż 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Komisja budżetowa wybrała Kazimierza Periera swoim przewodniczącym.

Bruksella 3-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Ponieważ wszystkie państwa ratyfikowały już protokuł (czyli tak zwany „akt jeneralny") brukselskiej konferencji międzynarodowej dla zniesienia handlu niewolnikami tenże z dniem wczorajszym wszedł w życie.

Kopenhaga 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Wybory do nowego folkethingu naznaczono na d. 20-ty kwietnia. Mandaty poselskie upływają w styczniu 1893-go r.

Berlin 4-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce **209** **10** (onegdaj 208.55)
Ruble na dostawę **209** **25** (onegdaj 209.—)

GIEŁDA.

Warszawa **4-go kwietnia.**

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały nader pomyślnie, zapowiadały bowiem około 209, 209.50 i 210, co odpowiada kursom 47.85, 47.72½ i 47.62½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały pogłoski o zbliżeniu stosunków handlowych russko-niemieckich, oraz zakupy w celach spekulacyjnych. U nas, pod wpływem powyższych mocnych taksacyj, obniżono początkowy kurs Berlina wpłatowego 47.90 (równia 208.80 m. bez kosztów) do 47.77½ (t. j. 209.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop., a przy uwzględnieniu onegdajszego kursu końcowego 50 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu maja r. b. po 47.85, w końcu b. m. po 47.75 i w d. 7-ym b. m. po 47.75, a z odbiorem codziennym stosownie do woli zbywającego do końca maja r. b. po 47.65 i do końca b. m. po 47.80 i 47.70, żądano zaś za dostawy trzymiesięczne z odbiorem stałym 47.75.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 47.90, 47.87½, 47.85, 47.82½, 47.80 i 47.77½, przeważnie jednak po kursach 47.82½ i 47.80. Londyn krótki brano po 9.70½ i 9.69. Za Paryż krótki osiągano 38.85. Wiedeń krótki sprzedawano po 82.50 i 82.40.

W papierach obroty średnie, przy tendencji niezmienionej. Żądano za listy likwidacyjne po 98 i 97.80, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97.75 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i 500 oraz 97.60 za kilka tys. rubli w drobnych odcinkach. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102.50 II-ej em. i po 102.75 III em. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go I-ej ser. ceniono po 95.50 i po 95,25 trzy następne serje, a nabyto kilka tys. IV-ej s. po 95.05 i 95.10.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.10 I-ej s. i po 101.50 II-ej, III, IV-ej i V-ej ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 100.30 i 101.32½ i po 100.35. Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.35 I-ej, po 102.25 II-ej ser., po 102 III-ej ser. i po 101.20 IV-ej i V-ej ser., wzięto zaś kilkanaście tys. III serji po 101.75, oraz kilkanaście tysięcy V-ej ser. po 100.90, 100.92½ i po 100.95, Ulokowano kilka tys. 5% listów zastawnych m. Łodzi IV-ej s. 99.15, przy żądaniu po 100 za I-ej serji, 99.75 za II s. i 99.50 za III i IV s. Listów zast. 6% lubelskich, kaliskich i płockich można było dostać po 104.50. Kupiono kilka tys. obligów kanalizacyjnych m. Warszawy po 99.40 i 99.30, przy chęci otrzymania po 99.75.

W żądaniu notowano dziś akcje Banku handlowego w Warszawie po 361, warsz. Banku dyskontowego po 321 i warsz. Tow. ubezpieczeń od ognia po 240; notowania te są jednak tylko nominalne.

W zaofiarowaniu kupony celne po rs. 1.56½.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, zniżkowe.

W cyrku przy ulicy Ordynackiej
Cyrk Ernesto Ciniselli.

Dziś, w poniedziałek, wielkie przedstawienie z udziałem całego towarzystwa, corps de baletu oraz nowozaangażowanych artystów ***na rzecz warsztatów rzemieślniczych*** przy stow. subj. handl. wyzn. mojż.

Szczegóły w afiszach. 574r

OBRAZ.

W składzie herbaty chińskiej J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimska 84, zostawiono do sprzedania obraz Czechowicza (oryginał). 1296

Towarzystwo Warszawskie

OCZYSZCZANIA i SPRZEDAŻY SPIRYTUSU.
„Rektyfikacja Warszawska"

zawiadamia Szanowną Publiczność, że z dniem 30-m marca otworzonym został przy fabryce ulica Dobra nr. 10 ***Magazyn sprzedaży detalicznej wyrobów Towarzystwa, jakoto: Spirytusów, Wódek czystych, Likierów i Rumów***, które po cenach nizkich, stałych poleca. 1310

Józef Kwaśniewski

(p. adw. przys.) otworzył kancelarję przy ulicy Nowy-Świat nr 2, mieszkania 3. Przyjmuje interesantów do 10 rano i od 3½—5½ po południu. 1344

ADAMA SŁOŃSKIEGO

pierwszy w kraju specjalny zakład giloszerski. [illegible] Mylna nr 9. 1259

— ***H. Berger*** nauczyciel jęz. angiels. autor „Łatwej Metody" Sienna 18, m. 9. 1318

MAGAZYN

Tyt. Kowalskiego

d. J. PENKALA

ul. Senatorska nr 10, w Warszawie,

otrzymał świeże ***parasolki francuskie i parasole angielskie.*** Sprzedaż hurtowa i detaliczna. ***Ceny umiarkowane.*** 581r

---

— Z dniem 5-ym kwietnia r. b. rozpocznie się o godzinie 12½

LICYTACJA

w handlu win po ś. p. J. Purwinie częściowo będą sprzedawane wina, likiery, cognaci, wódki, portery oraz urządzenie sklepowe i restauracyjne. 1370

Nagrody Rs. 50!

Dnia 30 marca zgubioną została bransoleta złota w formie łańcucha, z zegarkiem nasadzanym kamieniami, firmy M. Martin w Paryżu, w przejściu przez ulice: Krakowskie-Przedmieście, Berga, Erywańską, Zielony plac, Rysią na Marszałkowską.

Łaskawy znalazca oddać raczy na ulicę Krakowskie-Przedmieście nr 5, m. 30. 1369

Magistrat m. Warszawy

podaje do wiadomości, że mieszkańcowi tutejszemu p. ***Juljanowi Binn*** pozwolonem zostało ***prowadzenie robót ciesielskich*** na równi z majstrami cechowymi. 576r

---

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Anonimowi za przysłanie oryginalnego bukietu wraz z życzliwym dopiskiem w dniu 1-ym kwietnia na ulicę Ogrodową—serdeczne dzięki!

1368 S. J.

1371 Blondyn z 11-go rzędu krzeseł teatru Małego w żądanym interesie zgłosi się po odpowiedź do kiosku obok Kopernika pod adresem „Blondynowi".

OGŁOSZENIA W WAGONACH DRÓG ŻELAZNYCH

Warszawa, Trębacka 4. Ogłoszenia od rs. 25 rocznie. 1179

„W BRAZYLJI"

NOTATKI Z PODRÓŻY

przez

ks. Zygmunta Chełmickiego.

Świeżo opuściło prasy drukarskie dzieło, zawierające notatki z podróży ks. Zygmunta Chełmickiego do Brazylji. Dzieło to obejmuje listy z podróży, dziennik z okrętu, opisy stosunków brazylijskich, położenie naszych emigrantów w Brazylji i dwie nowelki na tle życia brazylijskiego osnute p. t.

Kara św. Benedetta i Ben-ti-vi.

Wydanie **ozdobne, z licznemi ilustracjami** w tekście. Tomów dwa. Cena **4 rs.**

Skład główny w Administracji „Słowa" (Mazowiecka 11 w Warszawie).—Ekspedycję dla pp. księgarzy prowicjonalnych prowadzi księgarnia Gebethnera i Wolffa. 324r

---

MAJĄTKI

w Galicji większe i mniejsze dzierżawy itp., poleca do sprzedania między innemi:

Majątek 2,500 mórg w 3-ch folw. budynki wyborne, las staro-drzew do 1,000 mg., wartości 200,000 fl., w sąsiedztwie kopalnie nafty, w miejscu tereny naftowe, do sprzed. za 850,000 fl. austr. Majątki 1,000 mg. i przeszło 700 mg. z pięknemi pałac., 400 mg. itd.

Wioska, 2 mile z Krakowa, 300 mg. za 50,000 fl. z inwentarzem. 491

Dzierżawy 2 w Krakowskiem, 7 kilometrów 200 mg., w tem 24 m. łąk, mieszkanie, willa o 10 ubik. i 156 mg. w tym 16 m. łąk bardzo korzystnie do odstąpienia od św. Jana r. b..—Bliższe szczegóły w biurze **kom. Wł. Jaworskiego w Krakowie, Grodzka 30,**

Zaraz do odstąpienia

Dzierżawa

na bardzo korzystnych i przystępnych warunkach; do miasta, gorzelni i kolei wiorst 7. Wiadomość u W-go Klimeckiego w Białej, gub. Siedlecka. 531

M. FISCHMANN Warszawa NALEWKI 24.
Specjalna fabryka stempli KAUCZUKOWYCH
Cenniki gratis i franco.
Na prowincję za nachnamą

№ 239 **PISARZ**

Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego

Zawiadamiam Romana Józefa 2-ch im. Beck'a z pobytu niewiadomego, iż w sprawie separacyjnej wytoczonej przed Sąd tutejszy przez żonę wzywanego Julję Franciszkę 2-ch im. z Pogorzelskich Beck'ową na dniu 22 Lutego (5 Marca) r. b. № 150/2, zapadł na żądanie powódki wyrok, uznający tegoż Romana Józefa 2-ch im. Beck'a za nieposłusznego prawu Ś-go Kościoła Katolickiego (contumax).

W skutek powyższego wyroku, Roman Józef 2-ch im. Beck już więcej do Sądu wzywanym nie będzie, sprawa zaocznie przeprowadzoną zostanie, wyrok ostateczny jeżeli takowy przeciwko pozwanemu wypadnie, z chwilą wydania go i ogłoszenia w Sądzie, stanie się prawomocnym i appellacja od niego pozwanemu służyć nie będzie.

w Warszawie, d. 25 Lutego (8 Marca) 1892 r.

366r **Ksiądz Jan Jaworski.**

Ważna Wiadomość.
KARTOFLE CEBULKI

zdrowe i dobrze przezimowane, są do sprzedania w Cieleśnicy, odległej o 20 wiorst od stacji Biała kolei Terespolskiej, lub od stacji Łyszczyce kolei Grajewskiej.

Bliższe wiadomości udziela Zarząd Dóbr Cieleśnicy.—Adres pocztowy przez **Janów Siedlecki.** 488

Wskazówki
w Zakresie Sztuki

stosowanej do Przemysłu,

Br. Poświkowej.

Nakładem Księgarni

T. POPŁAWSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście 24. 505

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Dla wiadomości uczących się i ich rodziców.

Uczącym się i pragnącym doskonalić się w języku russkim, polecamy czytanie książek w tym języku, oraz korzystanie z różnych pomocy naukowych do robót i wypracowań szkolnych w przedmiocie literatury, historji i jeografji, które posiada Russka Bibljoteka do czytania, mieszcząca się przy ulicy Nowy-Świat Nr 41, mieszk. 30.—Abonament kosztuje kop. 50 miesięcznie i rs. 3 zastawu. 444

STEFAN FALĘCKI

Niecała 5. | Niecała 5.

poleca **KORTY** w najmodniejszych kolorach i deseniach, po cenach bardzo nizkich.

W MAGAZYNIE JÓZEFA ŻURKA, WYPRZEDAŻ

z powodu zwinięcia interesu obuwia damskiego i dziecinnego.

Ulica Wierzbowa Nr 6, w Hotelu Angielskim. 521

SZPRYCOWANIE MATICO



PP. GRIMAULT i K°, Aptekarzy w Paryżu.

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Drożdże prasowane wyborowe

codziennie świeże,

które używane są przez pierwszorzędne piekarnie, cukiernie i t. p. zakłady.

Sprzedaje hurtowo i detalicznie oraz przyjmuje zamówienia

Skład Fabryczny

Królewska № 21, obok kościoła Ewangelickiego, **Królewska № 21**, w domu gdzie mleczarnia **Karola Henneberga**. 508

Zarząd Sal Zarobkowych imienia Staszica,

Wolska 4,

podaje do publicznej wiadomości, że w składzie Sal Zarobkowych, znajdują się do sprzedania gotowe wyroby, a mianowicie:

12 par pantofli męzkich i damskich, od rs. 1 kop. 20 do rs. 5 para.
10 „ bucików damskich i dziecinnych od rs. 2 do rs. 3 kop. 50 para.
8 „ kamaszy męzkich od rs. 3 kop. 50 do rs. 4 kop. 50 para,
1 Etażerka dębowa na książki, za rs. 11.
2 tuziny ram dla pozłotników № 26—19, za rs. 8.
67 par skarpetek bawełnianych, od kop. 25 do kop. 35 para.
15 „ pończoch „ od kop. 40 do kop. 50 para.

Przytem Zarząd podaje do wiadomości, że w Salach Zarobkowych przyjmują się obstalunki po cenach umiarkowanych na wyroby w warsztatach: szewckim, krawieckim i stolarskim, oraz szycie bielizny i t. p. wchodzące w zakres zajęć kobiecych. 508r

---

NAJWYŻEJ zatwierdzone Towarzystwo Akcyjne

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne,“

w St.-Petersburgu,

Izmajłowski Prospekt Nr 27,

Medal Złoty, Paryż r. 1889

Mydło glicerynowe prawdziwe.
Mydło glicerynowe przezroczyste od kop. 10 za sztukę.
Mydło migdałowe.
Mydło kokosowe.
Mydło sosnowe.
Mydło Vaseline.
Mydło Veloutine.



Cecha Fabryczna.

Kupujący raczą zwracać uwagę na Cechę Fabryczną tu obok zamieszczoną i wymagać autentyczności firmy:

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne.“

Wyroby St.-Petersburskiego Laboratorjum Chemicznego, są do sprzedania we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych. 509r

---

Lokomobili

20 do 30 konnej

używanej, lecz w dobrym stanie, poszukuję do kupna.—Adres: J. Skarbiński Inżynier, Grodziec, poczta Bendzin. 540

Motor powietrzny,

o sile dwóch koni, w dobrym stanie, z powodu urządzenia wodociągów jest do sprzedania.—Adresować „Zarząd parku Juljanów pod Łodzią.“ 478r

---

Syndyk tymczasowy

massy upadłości

Rubina Goldszteina,

podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 25 Marca (6 Kwietnia) r. b., o godz. 11-ej przed poł., sprzedawane będą przez publiczną licytację ruchomości upadłego Goldszteina, znajdujące się w jego mieszkaniu w Warszawie, przy ulicy Nizkiej Nr 14, zaś w tymże dniu 25 Marca (6 Kwietnia) r. b., o godzinie 2-ej po południu, sprzedane będą towary, składające się z papierosów, tytoniu, tabaki i cygar, tudzież urządzenie sklepowe, znajdujące się w sklepie upadłego Goldszteina przy ulicy Franciszkańskiej Nr 29.

Syndyk tymczasowy

562 *Adwokat Przysięgły*

Wincenty Biskupski.

Pierwszy w Warszawie Skład

DROŻDŻY

najlepszych, fabryki Zulowskiej nagrodzonej medalami. Drożdże te przewyższają dobrocią, znane drożdże wiedeńskie. Od Czwartku codziennie nadchodzić będą transporty świąteczne.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenach fabrycznych. Ul. Marszałkowska (róg Zielonego Placu) № 150. 558

Syndyk tymczasowy

massy upadłości

Moszka Sieraczek.

Na zasadzie art. 502 Kod. Handl., wzywa wszystkich wierzycieli Moszka Sieraczek, aby w ciągu 40 dni od daty dzisiejszej, zgłosili się z dowodami usprawiedliwiającemi ich pretensje do tej massy, do niżej podpisanego syndyka, w celu sprawdzenia swoich wierzytelności.

Warszawa, 20 Marca (1 Kwietnia) 1892 r.

563 **Wiktor Hausbrandt**, Adwokat Przysięgły, ul. Zielna № 23.

Poszukuje się

Dzierżawy Majątku

w dobrym stanie, bez serwitutów, około 500 morgów, pod Warszawą.

Wiadomość: Kaucjonowane Biuro Komisowe Łuczyńskiego, Warszawa, Włodzimierska 8. 561

Fabryka Dżetów

„Deux Amies,“

poleca najmodniejsze sezonowe nowości:

Dżetowe pelerynki od 3 rs.
Dżetowe dolmany fantazyjne od 10 rs.
Dżetowe paski od 5 rs., karczki od 3 rs.
Dżetowe torsady, frendzle, garniturki.
Dżetowe kapelusze à jour od rs. 1.50.
Dżetowe denka, koronki, galony cekinowe.
Wielki wybór nowości do kapeluszy.
Bracka № 25, 1-e piętro, wejście z podwórza „**DEUX AMIES.**“



Otrzymał magazyn **J. BEDNAROWSKI**, Krakowskie-Przedmieście 21. 556

Zaraz do sprzedania

w najlepszym punkcie miasta, wyrobiony interes galanteryjny, w połączeniu z bielizną, krawatami, kapeluszami, rękawiczkami i t. p. Wiadomość Aleksandrja 15, m. 5. 568

Chcę kupić Maszynę Parową

ze stojącym kotłem, o wertykalnych rurach (półlokomobilę), o sile 10 koni, używaną, a znajdującą się w dobrym stanie.

Emil Walmann,

496r **ZGIERZ.**

Najlepsza Specjalna Fabryka Haftów Maszynowych i Ręcznych pod firmą

A. Silbersztein,

ulica **Leszno № 12.**

Polecam Sz. Publiczn., że przyjmuje wszelkie zamówienia na różne materjały, t. j. na Okrycia damskie, na Suknie, jako też wykonywam wszelkie zagraniczne desenie podług najnowszych modeli, po cenach nizkich; wykończenie wyborne i gwarantuje za swoją robotę. 552

Mamy zaszczyt donieść Szanownej Publiczności Izraelskiej, że na nadchodzące Święta Wielkanocne, sprowadzamy Mace Wiedeńskie, które sprzedawać będziemy po cenie możliwie nizkiej.

Prosimy o wczesne zamówienia.

538 Z uszanowaniem

Bracia Schlossberg,

róg Żelaznej Bramy i Ptasiej № 1.

Sprzedaż Mąki Pszennej

Krupczatki

Ludwika Lipińskiego,

Twarda 68. 550

1 sort (najlepsza) funt . . . kop. $6^1/_2$.
2 „ „ „ . . . „ $5^1/_2$.
3 „ „ „ . . . „ $5^1/_4$.



Polecamy Fabrykę Bilardów

G. Müller,

Chmielna 45 w Warszawie. 557



134r

Woda Kolońska

z etykietą zielono-złocistą.

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych perfumerjach i składach materjałów Aptecznych w Rossji.

Żądać należy: etykiety zielono-złocistej.

Ostrzega się przed podrabianiem!

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Marca (11 Kwietnia) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1892, 400 sążni kubicznych russkiej miary piasku wiślanego miałkiego, dla filtrów na Koszykach, od rs. 10 kop. 40 za sążeń kubiczny.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 387r

---

Nowość!!

„Kauczukoleum“

CHODNIKI i DYWANY

pod umywalnie

z „Kauczukoleum“

nie łamiące się, nadzwyczajnej trwałości

polecają

F. WIERZBICKI

i S-ka,

HOTEL ANGIELSKI.

Ceny takie same jak zwyczajnej ceraty. 560

„Kauczukoleum“

Nowość!!

DYREKCJA DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Wiedeńskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że posiada na sprzedaż na stacji Sosnowice około 10,000 pudów starych szyn żelaznych różnych wymiarów, oraz w Magazynach NN. 1 i 2 na stacji Warszawa około 25,000 pudów szyn stalowych, 35,000 pudów szyn żelaznych różnych profilów i wymiarów i 41,450 pudów różnego starego żelaztwa.

Warunki sprzedaży wraz ze szczegółowym wykazem, będą wydawane w Biurze Wydziału Gospodarczego codziennie w zwykłych godzinach biurowych, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Mający chęć kupna, zechcą złożyć na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego, najpóźniej do dnia 31 Marca (12 Kwietnia) 1892 r., w opieczętowanej kopercie deklaracje na arkuszu zwyczajnego papieru, oddzielnie na szyny i oddzielnie na żelaztwo, podpisany przez siebie egzemplarz warunków sprzedaży na dowód, że w razie utrzymania się przy kupnie, poddają się takowym w zupełności, oraz kwit Kassy Głównej drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej na złożone vadium, w stosunku 5% ogólnej sumy zadeklarowanego kupna. 506r

---

„Uznane przez Radę Lekarską w Warszawie i Departament Medyczny w Petersburgu, potwierdzone przez p. Ministra S. W.“

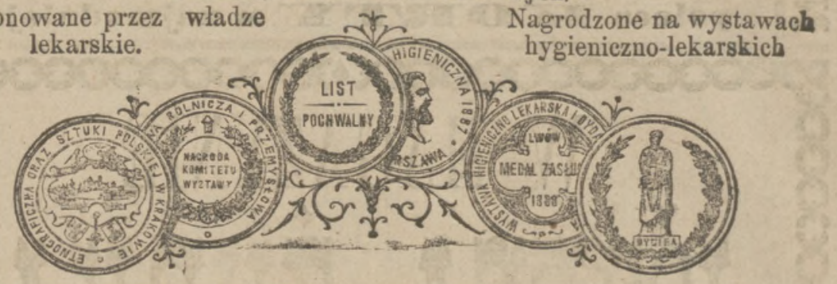
DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH

Słodowy EKSTRAKT i KARMELKI,

z miodu, słodu i ziół leczniczych.

Koncesjonowane przez władze lekarskie.

Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich



fabryki LELIWA w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach apteczynch. 373r



PIERWSZA SPECYALNA SZKOŁA KROJU I WYKOŃCZANIA Z MATERYAŁÓW MODNYCH:

SUKIEŃ, OKRYĆ DAMSKICH, DZIECINNYCH I BIELIZNY

KSAWEREGO GŁODZIŃSKIEGO.

W Warszawie, Nowo-Senatorska № 2. Przyjmuję na naukę każdodziennie. Za doskonałe opracowanie podręczników oraz wzorowe prowadzenie nauki i szkół, nagrodzony zostałem na wystawach. Jako Specjalista wzbogacam nieustannie szkoły moje i podręczniki coraz nowemi własnemi pracami, ażeby uczącym się przynieść jak można największe korzyści i ulgę w pracy. W szkołach moich: w Warszawie, Petersburgu, Kijowie i Moskwie teorja jest ściśle związaną z praktyką, i takowe odrazu z miary rysują fason jaki zechcą, krają z materjału i gustownie odrabiają z zastosowaniem do każdej mody i figury, chociażby najnieforemniej zbudowanej; odrazu zręcznie leżą i postaci nadają szyku właściwego.

Tylko co opuściły prasę podręczniki nowe z wykładem jasnym, podług których panie bez pomocy nauczyciela wyuczają się poprawnego kroju i złożenia fasonów, p. t. **Najnowsza i najpraktyczniejsza** metoda kroju sukien, okryć damskich i dziecinnych, zawierająca 38 tabl. rysunków starannie wykończonych, wyd. pols. 14-te, russkie 15-te po rs. 3 kop. 50. Linijka krojowa bardzo ułatwiająca naukę rysunku rs. 1 kop. 50. Metoda dla Młodzieży rs. 2. Metoda bielizny rs. 3. Poglądowa metoda, podług której krajać można suknie i okrycia damskie i dziecinne bez nauki, składa się z tekstu i z 7 tablic rysunków dużego formatu rs. 2.—**Na sposób francuzki** udzielam kroju swoim uczennicom bezpłatnie.

441 **K. Głodziński.**

Do Magazynu M-ME ANNA,

Marszałkowska 149,

nadeszły modele Sukien, Płaszczy, Mantyl i Kapeluszy.

Wielki wybór Sukien gotowych od rs. 18, również Kapeluszy od rs. 3.

Zamówienia przyjmuje tak z materjałów własnych jak i powierzonych, wykonywając szybko i dokładnie. 553



Skład Fortepianów i Pianin K. Fritzsche,



ŚWIĘTOKRZYZKA 29. 564

Wynajem Fortepianów i Pianin zagranicznych fabryk—najtaniej.

Sprzedaż na raty.

MAGASIN FRANÇAIS,

401 B.

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów męzkich oraz materjałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon wiosenny i letni.

Zakład obsługiwany jest przez krojczych wiedeńskich.—Ceny nizkie stałe.

Nauka i wychowanie.

Adres: bony francuski, niemki i polki zaopatrzone w dobre świadectwa, nauczycielki i nauczyciele wykwalifikowani, rządcy dóbr, gorzelani, leśnicy i inni oficjaliści są do umieszczenia zaraz. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Włodzimierska 8, parter, czwarty dom od Świetokrzyzkiej. 7790

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 924r

Dla dzieci zakład pożytecnych zajęć i zabaw gimnastycznych Stefanji Wilskiej. Marszałkowska 119, m. 12. 9693

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 10599

Nauczycielka śpiewu. Włodzimierska 2, mieszkania 6, od 2-ej do 4-ej. 9195

Nauczycielka odznaczona złotym medalem poszukuje lekcyj. Mirowska № 1, u właściciela domu. 10506

Szkoła Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, nagrodzona srebrnym medalem, Szkolna 8, przyjmuje pensjonarki, udziela lekcyj wszelkich rękodzieł korzystnych dla kobiet. 941r

Szkoła freblowska Janiny Kaplińskiej. Krucza 13. Opłata 3 rs. miesięcznie. 11050

Zakład froeblowski Zofji Garbowskiej. Ul. Zielna № 11. 929r

Doniesienia osobiste.

„**Aurelja** 20“ ma list od „Suwalczanina.“ 11346

„**Biała** Róża 25“ ma list na poczcie od „Bławatka.“ 11345

„**Biała** Róża 25“ ma list od K. K. M. 26. 11343

Bez jutra raczy korespondencję odebrać. 11355

Brunet lat 30, katolik, więcej niż przystojny, szlachcic, wykształcony, z wysoce rozwiniętem poczuciem artystycznem, starannie wychowany, wskutek zbiegu okoliczności pragnie tą drogą znaleźć żonę, pannę lub wdowę, dobrej opinji, do lat 25, z posagiem od 40 tysięcy, niebrzydką, dobrze wychowaną, jeżeli można muzykalną. Poważne oferty odbiorę po zawiadomieniu w Kurjerze pod adresem: Warszawa poste-restante „Qui n'a jamais aimé“, okazicielowi kwitu. 11314

„**Kazimiera** 1892“ ma list na poczcie z fotografją. 11342

List Ekaterynosław poste-restante pour L'ingenieur 69 wysłany. 11338

List „Pour l'ingenieur 69“ wysłany. 11351

List „100 N.“ wysłano, prędka odpowiedź oczekiwana. 11357

List dla Kamilla Nepot do Lublina wysłany. 11365

„**Zorza** i Gwiazdka“ list powtórnie wysłany od „Życzliwego.“ 11344

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Administracji dużego domu poszukuje energiczny, doświadczony, sumienny rządca.—Kaucji 3,000 rs. Poważne referencje. Oferty przyjmuje Kurjer „Sumienny.“ 11340

Buchalter-korespondent poszukuje pracy w godzinach wieczornych. Oferty: Kurjer, Niedzielski. 10618

Bona niemka z dobremi świadectwami, znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca. Mostowa № 6, m. 37. 11307

Gospodyni praktyczna i obeznana, może się zająć domem i gospodarstwem na wsi, poszukuje miejsca. Ulica Długa № 25, mieszkania 29. 11309

Majster strycharski poszukuje miejsca, zarazem urządza maszyny konne do cegły zwanej prasówką; maszyna taka kosztuje tylko 250 rs., wyrabia dziennie 8,000. Można donieść listownie, Książęca 9, Warszawa, Jabłoński. 11337

Młody człowiek, z 6-klasowem wykształceniem, rozporządzający kapitałem rs. 1,000, a w razie koniecznej potrzeby i większym, poszukuje posady bądź biurowej, bądź w handlu, z pensją wystarczającą na codzienne potrzeby. Łaskawe oferty proszę przysyłać: Erywańska № 7, dla J. R. u stróża. 10830

Młody człowiek, ze średniem wykształceniem i kilkoletnią praktyką gospodarczą, poszukuje zajęcia jako pomocnik gospodarczy. Ulica Solna № 12, m. 7. 11057

Młody człowiek, 33-letni, poszukuje posady. Adresować: „M-me Guilleme" poste-rest. w Warszawie. 953r

Młoda osoba poszukuje miejsca do sprzedaży wody sodowej. Oferty przyjmuje Kurjer dla S. D. 11074

Mogę złożyć kaucję i poważne referencje, poszukuję zarządu lub administracji domu w Warszawie. Najpożądańszemi byłyby okolice Chłodnej. Oferty proszę nadsyłać: kantor Kurjera Warsz. „T. J. Ch." 10576

Osoba w średnim wieku, zarządzająca samodzielnie sklepem, pragnie otrzymać podobne zajęcie lub przyjąć nadzór nad dziećmi albo gospodarstwem domowem. Warunki przystępne. Podwale 12, m. 10. 10326

Osoba dobrego towarzystwa życzy sobie miejsca do towarzystwa, zarządu domem, opieki słabej osoby lub dzieci za małem wynagrodzeniem, może wyjechać. Oferty: „Sabina" Kurjer Warsz. 11329

Panienka lat czternaście, obeznana z handlem, jest do umieszczenia w jakimkolwiek sklepie. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. dla „Julji." 11360

Rządca domu, wykwalifikowany, z kaucją 5,000 rs., poszukuje od św. Jana zarządu domem. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Wacław." 11275

Wdowa szuka miejsca do towarzystwa i wyręczania w gospodarstwie. Grzybowska 13, m. 3. 10313

b) Zaofiarowane.

Litograf znający dokładnie roboty punktowe, pismo i grawirunek, znajdzie stałe i dobrze płatne zajęcie. Oferty pod lit. F. S. składać w kantorze administracji Kurjera. 11323

Potrzebny lekarz zaraz do miasteczka ludnego. Wiadomość bliższą udzieli aptekarz w Lipsku, gub. radomska. (Lekarz-emeryt byłby pożądany). 10405

Panny zdolne do staników potrzebne są.— Świętokrzyzka № 19, mieszk. 13. 10991

Potrzebne są panny uzdolnione do staników, okryć, podręczna, rękawiarka i do spódnic do pracowni Aurelji Roefler, Mazowiecka № 5, m. 13. 10623

Potrzebna panna do ubranek dziecinnych na stałe. Leszno 47, m. 16. 10768

Potrzebny kasjer lub kasjerka do teatrzyku pozamiejskiego z kaucją w gotowiźnie rs. 60. Stare-Miasto № 1, m. 3. 11039

Potrzebna jest zdolna maszynistka do szycia gorsetów. Wiadomość: Wierzbowa № 6, „Aux quatre saisons." 11058

Panny zdatne i podręczne do staników potrzebne zaraz. Magazyn M-me Anna, Marszałkowska 149. 11065

Potrzebna bona niemka freblówka, znająca krawieczczyznę, ze świadectwami lub rekomendacją. Marszałkowska № 110, mieszkania 9. 10958

Potrzebne staniczarki, okryciarki, z pensją do rs. 20 i podręczne do pracowni, Mazowiecka № 2. 11115

Potrzebny jest uczeń, chrześcjanin, od 12 do 14 lat, posiadający język niemiecki, do składu towarów łokciowych pod firmą Theodor Steigert, Gęsia № 5. 11037

Podręczna do staników potrzebna zaraz.— Marszałkowska 133, Drężewska. 11219

Potrzebni są chłopcy na naukę do fabryki futerałów aptecznych. Zgłaszać się na ulicę Warecką № 10, m. 1. 11257

Potrzebna wykończarka do pończoch. Przyjmuję obstalunki i nadrabiania. Nowy-Świat № 4, mieszk. 5. 11250

Potrzebna francuzka z niemieckim na 4 letnie miesiące, na wyjazd. Mazowiecka 20, mieszk. 18. 11101

Poszukuje się werkmajstra, dokładnie obeznanego z wyrobem kamieni młyńskich francuskich, na prowincję. Reflektanci raczą nadesłać oferty do Kurjera Warsz. pod „Kamienie młyńskie." 11083

Prowizor lub starszy podaptekarz, znający czynność warszawską, posiadający dobrą rekomendację, może mieć zaraz posadę w aptece miejscowej Adres proszę złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod tytułem „Pracujący w aptece." 11038

Potrzebne są panny i uczennice do kwiatów. Róg Freta i Franciszkańskiej № 1, pierwsze piętro od frontu. 949r

Potrzebna zaraz bona niemka do jednej dziewczynki, umiejąca szyć, na wyjazd do miasta przy kolei, druga stacja od Warszawy. Wiadomość przy ulicy Wspólnej № 40, mieszkania № 5, zrana od godz. 10 do 11-ej. 11316

Praktykant lub praktykantka handlowa z patentem kursu buchalterji, znajdzie płatne zajęcie w kantorze fabryki, położonej w stronach ulicy Fabrycznej. Oferty pod lit. F. S. składać w kantorze administracji Kurjera Warsz. 11322

Panny zdolne do kapeluszy, także podręczne i uczennice, potrzebne. Twarda 23. 11327

Potrzebne są panny podręczne i uczennice do pracowni sukien i bielizny. Sienna № 13, mieszk. 64. 11330

Potrzebne panny do krawieczczyzny. Nowy-Świat 59. 11336

Potrzebne panny zdatne, upinaczka i do staników. Marszałkowska № 141. do Pelagji. 11339

Pokoik za meldunki. Ul. Mylna 7, mieszkania 1. 967r

Potrzebne zdolne podręczne do trykotów i do nauki. Bielańska № 21, m. 7. 11158

Potrzebne podręczne, uczennice do trykotów. Krzywe-Koło № 5, mieszk. 20. 11300

Potrzebne do spódnic i podręczne do staników. Marszałkowska 149, m. 9. 11301

Rządca domu małego, mogący administrować, inkasować komorne, stawać w sądzie, potrzebny z kaucją 500 rs. Kaucjonowane biuro posad fachowych Łuczyńskiego, Włodzimierska 8. Godziny biurowe, 10—12 i 4—7-ej po poł. 11303

Subjekt felczerski potrzebny jest zaraz do zakładu felczerskiego, Karmelicka 7. 11287

Zaraz. Zdolni tkacze mogą znaleźć zaraz robotę w fabryce koronek p. M. S. Feinkind przy ulicy Świętojerskiej № 10. Zgłosić się można codziennie od godz. 6 do 10-ej zrana. 10571

Kupno i sprzedaż.

A) **Chmielna** 15. Sery szwajcarskie wyborowe 15 kop. i 18 kop. ℔ na kręgi, nadeszły. 11302

A) **Brzytwy**, nożyczki, scyzoryki, noże i widelce kuchenne, poleca najtaniej Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście 5. 691r

A) **Smarowidło** do osi w beczułkach po kop. 75, rs. 2 i rs. 10, poleca Ludwik Hilkner. Krak.-Przedm. 5. 814r

A) **Welocypedy** angielskie Humbera i innych fabryk poleca najtaniej L. Hilkner.— Krak.-Przedmieście. Cenniki gratis. 608r

A) **Welocypedów** i wyżymaczek reparację poleca najtaniej Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście 5. 689r

A) **Wyżymaczki** „Empire" i naczynia kuchenne, poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście 5. 690r

A) **Rowery** z fabryk angielskich Rudge, Hillman, Herbert et Cooper, Seidel et Naumann, nowe i używane oraz wszelkie przybory i części składowe poleca najtaniej Ludwik Hilkner, Krak.-Przedm. № 5. 890r

A) **Narzędzia** do rzemiosł wszelkiego rodzaju, do gospodarstwa wiejskiego oraz ogrodnictwa, poleca najtaniej Ludwik Hilkner, Krak.-Przedm. № 5. 889r

A) **Narzędzia** ogrodnicze, sekatory i noże poleca najtaniej Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście 5. 692r

A) **Bicykle** nowe i używane po cenach znacznie zniżonych poleca Ludwik Hilkner, Krak.-Przedm. 5. 919r

Amerykan prawie nowy do sprzedania.— Chłodna 19. 928r

A) **Zwijając** sklep naczyń kuchennych i metalowych 8-go kwietnia, wyprzedaję niżej kosztu wszelkie towary, szafy sklepowe i ampy gazowe. Leszno 4, Tarnowska. 939r

A) **Bardzo** tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów 56 próby od rs. 2 kop. 80, kolczyki wężykowe od rs. 1 kop. 90, krzyżyki od rs. 2 kop. 50, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, Nowy-Świat № 36. 950r

Aksamitu czarnego, czysto jedwabnego, 13 łokci sprzedam. Ulica Marszałkowska róg Świętokrzyzkiej 135, fabryka kwiatów. 11295

Białe kapelusze słomkowe (stare), zdatne na dodatki, skupuję. Twarda 23, m. 10. 11325

Do sprzedania 8 dużych oleandrów. od rs. 6 do 10 za jeden. Ceglana № 21. 11117

Batysty, koronki russkie, towary białe, artykuły podszewkowe, wyroby pończosznicze najtaniej. Chmielna 35, mieszk. 1. 964r

Dla amatora ptaków. Duża klatka, 4 ł. szeroka, 4 ł. długa i 5 ł. wysoka, z wszelkiemi przyborami oraz wiele innych mniejszych klatek, do sprzedania za bezcen. Daniłowiczowska № 616, w fabryce. 10829

Do sprzedania stół czarny, dwa krzesła wiedeńskie czarne bordo atłasem kryte, szafka nocna, szeslong i dwie suknie krepowe żałobne, zupełnie nowe. Nowogrodzka № 37, m. 16, od 12 do 2-ej. 10900

Dorożka, sanki, koń wraz ze wszystkiemi przyborami dorożkarskiemi, tanio do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 76, w pralni. 11281

Do sprzedania umywalnia z marmurem, prawie nowa. Krakowskie-Przedmieście 47, m. 3. 11317

Do sprzedania biurko, bibljoteka, dywany, kanapka. Chmielna 24, m. 4. 11349

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne, z krzyżowanemi strunami, sprzedaję z poręczeniem. Królewska 3, Tarnowski. 10499

Fortepiany, pianina krzyżowe do sprzedania, za dobroć poręczam. Nowy-Świat № 9, Gruszczyński. 10556

Garnitur mebli do sprzedania tanio z powodu zmiany interesów. Leszno 39, mieszkania 5. 11119

Garnitury salonowe obite utrechtem, jedwabiem, ze stołami, dobrej roboty, łóżka z materacami, szafy, toalety, umywalnie, szeslongi, otomany oraz pojedyńcze sztuki meblowe poleca po cenach tanich zakład meblowy Rabong, Nowy-Świat 39. 11313

Garnitur mebli urzędowej roboty do sprzedania. Senatorska 35, m. 51. 11297

Jest do sprzedania koń z uprzężą i wozem,— Ulica Mylna № 7. 11245

Jest do sprzedania para chomont angielskich z białym bronzem, para szlejek wiedeńskich z żółtym bronzem, pojedynka krakowska czarna, dwa siodła, damskie i męskie, wszystko w dobrym stanie. Ulica Królewska № 9, mieszkania 1. 10435

Koszule damskie webowe, strojne i ręcznie haftowane, kapy batystowe i inna bielizna niżej kosztu. Krucza 49, w pracowni. 10702

Kasy ogniotrwałe z niebywałym dotąd sekretem, są do nabycia, ceny niskie. Marszałkowska 125, Sikorski. 9253

Kasy ogniotrwałe 30% tańsze od innych cenników. Elektoralna 15, Gottschalk. 902r

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam: Szkolna 5, m. 10. 10630

Kupuję maszyny do szycia, wykupuję z lombardów, przeważnie z pierścieniowemi czółenkami (zwane Buldogi). Dzika 20, mieszkania 34. 9713

Kandelabry, otomana, stół bilardowy jadalny, krzesła, szafy, komoda. Jasna 2. 11278

Kanarki samice do sprzedania. Wilcza № 6, m. 22. 11364

Kapelusze filcowe męzkie i damskie bardzo tanio nabywać można w nowootworzonym składzie przy fabryce, Chłodna 55. 926r

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 880r

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i na numer 8. 10099

Łóżek orzechowych masiw ślicznych parę sprzedam tanio. Stolarz, Nowy-Świat № 21, mieszk. 5. 11352

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 8834

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 11277

Meble garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, komody, szafy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. —Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 11226

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy, biura i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie. 11239

Mebli garnitury gabinetowe od 35 rs., otomana 23, szeslong 14, garnitur czarny, obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 11321

Mebli garnitur urzędowej roboty tanio sprzedam. Krucza № 17, m. 5. 11199

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 11264

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, otomana, komoda, biurko, szafy, firanki. Zielna 39, mieszkania 11. 11249

Masło centryfugalne Osmolice - Krasinek, funt po kop. 45 sprzedaje biuro przyboczne Ludwika hr. Krasińskiego, Krakowskie-Przedmieście 7. 10700

Mopsy szczenięta rasowe do sprzedania. Nowogrodzka 33, m. 10. 10921

Meble sprzedam tanio, garnitur czarny pluszem kryty, kredens, stół, krzesła, otomanę, szafę, lustra, komodę, łóżka. Marszałkowska 78, m. 13. 10172

Masło świeże i cielęcina. Nowogrodzka 37, m. 4. 11059

Na gumowych kołach faetonik i karetka.— Tamże klacz rosła niedrogo. Aleja Jerozolimska 56. 10781

Na nadchodzące święta poleca się: składy mąki z własnych walcowych amerykańskich młynów Ferdynanda Boye oraz drożdże wyborowe, każdodziennie świeże, przy ulicy Nowy-Świat № 50, Wolska № 32, róg Młynarskiej.— Ceny przystępne. 11222

Otomana do sprzedania urzędowej roboty, na włosach. Ul. Bracka 4, szwajcar wskaże. 11359

Obrazy starej szkoły, dobrego pędzla, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat 39, Rabong. 11312

Pianino Blüthnera do sprzedania. Resursa obywatelska, Krakowskie-Przedmieście 64—2. 11014

Pianino mało używane, dog (suka) pięciomiesięczna pięknej rasy oraz suknie damskie do sprzedania. Bednarska 31, mieszkania 22. 10447

Pianino zagraniczne tanio do sprzedania lub wynajęcia. Długa 35—5. 10987

Popiołu czysto drzewnego około 300 korcy do sprzedania przy ulicy Czerniakowskiej pod № 77. 10875

Szafy sklepowe dębowe i bufety z blatami marmurowemi są zaraz tanio do sprzedania. Wiadomość w magazynie tabacznym, Wierzbowa № 7. 11063

Siodło angielskie sprzedam, brylanty, garnitur, bransolety i pierścionki. Meble kryte. Dzielna № 37, m. 12. 11299

Sprzedam „Kurjer Warszawski" w komplecie od roku 1877 do 1891. Senatorska 10, mieszk. 14. 11294

Słownik języka polskiego wileński i Encyklopedja Orgelbranda do sprzedania niedrogo w perfumerji Abé, Jerozolimska № 64. 11347

Sprzedaję maszynę pończoszniczą № 12, w dobrym stanie, za rs. 35. Litewska 12, mieszkania 46. 10807

Tokarnia żelazna, 2 tokarnie do drykowania, prasy tanio do sprzedania. Marszałkowska 82, u stróża. 11198

Welocypedy mocne i trwałe sprzedaje tanio Juljan Berg, Mazowiecka 16. 921r

Z potrzeby tanio sprzedam garnitur czarny bordo kryty, szafę orzechową. Ulica Śliska № 14, mieszk. 4 B. 11213

Za bezcen do sprzedania otomana. Ul. Próżna № 10, m. 9. 11328

Z powodu wyjazdu sprzedaję skromne umeblowanie z dwóch pokojów i kuchni oraz fortepian, ławki żelazne ogrodowe. Nowogrodzka 31—15. 11331

Z powodu wyjazdu sprzedaje się stoły jadalny i do kart. Żórawia № 15, mieszkania 3. 11221

Z powodu wyjazdu, sprzedaję tanio łóżka, garniturek mebli. Pawia 11, m. 12. 11233

2 wozy resorowe pojedyńcze do sprzedania. Wiadomość: Miedziana № 13. 10798

4 młode klacze i wałachy po rządowych janowskich ogierach, do sprzedania. Chmielna 80. 10347

100 korcy i więcej wyki do sprzedania w całości lub częściowo, w której 5% znajduje się owsa, jęczmienia i grochu. Wiadomość: Królewska № 21, w kantorze. 10437

850 rubli para kolczyków brylantowych, dwa kamienie wagi 8½ karatów, do sprzedania. Wiadomość: Ceglana 1, m. 6, od 12—2-ej. 11354

Interesa handl. i mająt.

Chcę kupić folwarczek bez służebności, włók 4—6, w gub. piotrkowskiej, warszawskiej, radomskiej albo kaliskiej, niedaleko od kolei żelaznej albo blisko od szosy, ziemi przeważnie pszennej i dobrej żytniej, z zasiewami, kompletnym inwentarzem żywym i martwym, zabudowaniami, ogrodem i domem o 4—6 pokojach. Gotówką dam 7,000 rs., reszta sumy szacunkowej powinna stanowić dług tylko Towarzystwa kredytowego. Oferty z dokładnem opisaniem i figurą folwarku proszę adresować: Piotrków, Stanisławowi Michalskiemu, stacja kolei żelaznej. 11251

Do wydzierżawienia piwo i bilard albo poszukuję wspólnika. Wiadomość: Marszałkowska 95, m. 41. 11181

Do bardzo korzystnego interesu hurtowego potrzebny wspólnik lub kapitalista z sumą około 6,000 rs. Oferty pod „Z. 500" przyjmuje Kurjer. 11363

Dom do sprzedania w okolicy Marszałkowskiej i morga gruntu w Otwocku przy stacji. Potrzeba 7,000 rs. na dom w Warszawie. Wiadomość: Świętokrzyzka № 27, mieszkania 11. 11298

Dla fachowca z dziedziny mechaniki, z niewielkim kapitałem, bardzo korzystny interes. Informacje udziela ustnie i piśmiennie Biuro ogłoszeń w Warszawie, ulica Senatorska 26. 951r

Drukarnię nieznaczną pragnę nabyć. Oferty do Biura Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, lit. B. N. 957r

Dwa folwarki donacyjne w powiecie częstochowskim, jeden mórg 650, drugi 410, z kontraktem dwunastoletnim, z inwentarzem żywym i martwym, razem lub oddzielnie do odstąpienia od 1-go czerwca r. b. Wiadomość: stacja pocztowa Lututów, gubernja kaliska, u właściciela. 10745

Dom narożny, komfortowy, do sprzedania na 10 procent. Mokotowska 25, u właściciela, do 11-ej. 10393

Dom do wydzierżawienia z dochodem około rs. 4,800 za rs. 3,700. Kaucja wymagalna około rs. 1,000. Oferty pod lit. F. G. przyjmuje kantor Kurjera. 11054

Dom przy ulicy Marszałkowskiej oraz dom blisko tejże ulicy, w szacunku 40,000 do sprzedania. Nowy-Świat 27, m. 8, do 11-ej, od 3 do 6-ej. 10799

Do wydzierżawienia od 1 (13) stycznia 1893 r. propinacja w Grodzisku (stacja kolei warsz.-wied.) i w całych dobrach Jordanowice. Wiadomość w administracji dóbr Kutno (stacja warsz.-bydg.) 940r

Do wypożyczenia na pewną hypotekę rs. 11,000 na 7%. Adres w fabryce braci Geisler, ulica Przyokopowa, wprost Leszna № 5068. 10335

Fabryka artykułu codziennej ogólnej konsumcji poszukuje wspólnika czynnego lub cichego. Wkład rs. 4—5,000 lub 8—10,000, potrzebny do powiększenia wyrobu. Gwarancja hypoteczna, zyski wysokie. Oferty pod „Fabryka 7" przyjmuje Kurjer Warsz. 11310

Folwark Wólka Żukowska, włók 14, odległy od stacji kolei terespolskiej Kotuń wiorst 6, do sprzedania za cenę przez Towarzystwo kredytowe ziemskie ustanowioną. Bliższa wiadomość w mleczarni, ulica Świętokrzyzka № 9, mieszkania 6. 10793

Grób familijny przy pierwszej bramie na Powązkach do sprzedania. Wiadomość: ulica Dzika № 51, w fabryce pomników, u P. Płeckiego. 10708

Jest do sprzedania restauracja od 40 lat egzystująca, dobrze procentująca i w dobrym punkcie. Kapitał potrzebny jest rs. 1,000. Wiadomość: ulica Dzika № 4, mieszk. 3. 11035

Jest do odstąpienia korzystna propinacja między fortami. Wiadomość: ul. Rybaki № 10, mieszk. 30. 10867

Jest do sprzedania pralnia bielizny z powodu interesów familijnych. Ul. Zimna № 7. 11087

Korzystny handel za rs. 80. Praga, ul. Szeroka № 11. 11126

Okazja! Tylko do 15 b. m. dla osób chcących założyć sklep niciarski, mogą nabyć towary o 25 procent niżej kosztu, jako też urządzenie sklepowe. Nowy-Świat 47. 11220

Posiadając kapitał 8,000 rs., życzyłbym sobie nabyć dom w Warszawie, w szacunku aby na takowym pozostała się do spłaty tylko pożyczka Towarzystwa. Oferty proszę składać u adwokata Łukomskiego, ul. Świętojerska № 26, między godz. 5—7-ą wieczorem. 10815

Poszukuję kupna mniejszej księgarni w mieście gubernjalnem. Bliższe porozumienie: Lublin poste-restante W. L. G. 9883

Posesja łokci kwadratowych 3,200, z budynkami, przy ulicy Wroniej pomiędzy Chłodną a Grzybowską № 46/1001 E, za cenę przystępną. Do kupna potrzeba rs. 1,500, reszta niewymagalna. Wiadomość na miejscu, stróż wskaże. 11131

Rubli 5,000 potrzebne na hypotekę dla spłaty odpowiedniej sumy. Wiadomość: Chmielna 29, m. 12. 10988

Rubli 30,000 do umieszczenia w częściach lub całości na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 66, m. 10, rano do godziny 9-ej, po południu od 3—4-ej. 11265

Restauracja do sprzedania. Wiadomość: ul Żelazna 26. 11170

Sklepik spożywczy do sprzedania. Komorne tanie. Ulica Dobra 49. 11066

Sklep norymbersko-mydlarski sprzedam.— Królewska 3. 10804

Sprzedam sklep wiktuałów za 80 rs., komorne tanie, mieszkanie wygodne, targu dziennego od 9 do 11 rs., kupujący mogą się przekonać. Sprzedaję z powodu słabości. Wiadomość w kawiarni, róg Żelaznej i Krochmalnej, obok rzeźnika. 11350

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu podupadłego zdrowia. Ulica Twarda № 50. 10737

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Twarda № 54. 10253

Sklep mydlarski z dystrybucją, kolonjalny, do sprzedania w cenie 1,300 rs. Wiadomość: fabryka octu, Twarda № 22, m. 17. 11139

Wspólnik (kawaler, chrześcjan) potrzebny z kapitałem ód 3 do 4 tysięcy rubli do interesu bławatnego hurtowego i detalicznego zaraz, już egzystującego, dla powiększenia interesu. Stosnnki z pierwszorzędnemi fabrykantami. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod lit. N. N. 4000. 11212.

W mieście prowincjonalnem, blisko Warszawy, są do sprzedania dwa domy drewniane, jeden piętrowy i przytem ziemi ornej 8 mórg z zabudowaniami gospodarskiemi, za sumę rs. 5,000 lub też potrzebna jest suma rs. 2,000 dla spłacenia długu, na 1-szy numer hypoteki, procent dobry. Wiadomość: ul. Dzika № 4, w restauracji Bóbskiego. 11036

W dobrem miejscu sklep spożywczy z dystrybucją sprzedam. Wiadomość: Marszałkowska № 141, mieszk. № 12. 11362

Willa za Belwederem, tramwaj, sprzedam, wydzierżawię na restaurację, mieszkania. Wspólna 16—8, od 4—6-ej. 966r

Żądanym jest wspólnik z kapitałem kilka tysięcy rubli do interesu przemysłowego bez konkurencji, istniejącego przeszło 100 lat.— Wiadomość: Gęsia 79, do właściciela. 10729

Żądaną jest pożyczka rs. 2,000 na pierwszy numer hypoteki. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. Ż. Y. 11203

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 923r

Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, z dodatkami, na dole, za rs. 300 rocznie. Świętokrzyzka 20, stróż wskaże. 961r

Dwa pokoje i kuchnia, drugie piętro, front, do wynajęcia od 8 kwietnia. Ulica Tamka № 16. 11182

Dla cieśli lub stolarza—domek z placem na skład i warsztat. Ogród warzywny. Różne lokale. Fabryczna 24, dom hr. Ronikiera. 11318

Erywańska 6, pierwsze piętro. Apartament złożony z dziewięciu pokojów (dziewiąty z przedzielaniem dla służącego) z wielkim komfortem i najnowszemi wygodami. Szerokie korytarze przez całe mieszkanie i drzwi prowadzące z korytarza do każdego pokoju oddzielnie. Suchy i ciepły lokal, do wynajęcia od 1-go lipca r. b., za cenę rsr. 2,000.—W razie potrzeby mogą być dodane stajnia i wozownia za rs. 200. Wiadomość u rządcy domu, Erywańska 6. 10118

Jeden lub dwa pokoje, ładnie umeblowane. Chmielna 49, m. 46. 11332

Lokal składający się z 10-u pokoi, przedpokoju, kuchni i łazienki, od frontu, z dwoma balkonami, do wynajęcia od 1 lipca 1892 roku, za rs. 1,100, może być ze stajnią i wozownią,— a także lokale po 4, 5 i 6 pokoi, od rs. 450 do rs. 550 rocznie—w domu skanalizowanym. Złota № 58. 11289

Lokale tanio, z powodu wyjazdu, 1-e piętro, pokoi 4, 3, 2, z kuchniami, ogródkiem, mogą być z meblami, zaraz lub od św. Jana Marjensztadt 4. 11353

Letnie mieszkania są do wynajęcia w Moszny, 3 wiorsty od stacji Pruszków dr. żel. W.-W., spacer w parku, kąpiel w rzeczce, z komunikacją. Bliższa wiadomość na miejscu, w administracji. 10741

Letnie mieszkania w Rudzie Guzowskiej, pod lasem, Wiadomość: Bracka 12, m. 33. 10748

Na ulicy Marszałkowskiej od św. Jana potrzebny lokal, składająay się z jednego dużego lub dwóch mniejszych sklepów od frontu, na dole i z dziesięciu lub więcej pokojów, na pierwszem piętrze, które można by było połączyć z magazynem. Oferty w Kurjerze pod literami R. S. 947r

Niecała 5. Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka, zlew, wodociąg, 1-e piętro, w oficynie, do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. 903r

Od 1-go lipca do wynajęcia, 1-e piętro: 8 pokoi, 2 balkony, pasaż, przedpokój, łazienka, spiżarnia, klozet, dzwonki elektryczne rubli 1,200; 2-e piętro 6 pokoi z 2-ma balkonami, przedpokojem, kuchnią i t. p. 800. Parter 4 pokoje, pasażyk, przedpokój, kuchnia, dzwonki elektryczne 540; parter po 3, 2 mieszkania, w domu przy ulicy Wspólnej № 39, prawie rog Marszałkowskiej. 10399

Od 1-go lipca 6 pokoi, przedpokój, kuchnia i góra do wynajęcia. Żórawia № 23. 10590

Potrzebny pokój u państwa rnsskich. Elegancko umeblowany z osobnem wejściem na parterze lub na 1-m piętrze, z całodziennym utrzymaniem i usługą. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod silab. C. W. X. 11268

Pokój umeblowany do najęcia. Złota № 4, m. 8. 11232

Poszukuje się 4-ch pokoi z przedpokojem, kuchnią, i wszelkiemi wygodami, w okolicach placu Teatralnego od św. Jana, w cenie do 500 rs. rocznie. Oferty: Kurjer Warsz. pod „500 rs." 10824

Poszukuję 8 do 10-u pokójów na mieszkanie, na dłuższy czas, od św. Jana. Adresy dla R. S. L. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 10579

Pokoje pojedyńcze, z opałem, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Pokój frontowy, porządnie umeblowany, do wynajęcia. Wiejska № 14, m. 9. 11033

Potrzebne 6 pokoi ze wszelkiemi wygodami. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Sfinks." 11104

Potrzebny od 1 lipca lokal parterowy lub na 1-m piętrze, na zakład przemysłowy, składający się z 6 do 10-u pokoi, przy ulicy Świętojerskiej, Długiej, Przejazd lub Tłomackie, Oferty pod lit. S. Ł. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 11361

Pokój duży, umeblowany dla przyzwoitej osoby, tanio do odnajęcia zaraz. Ul. Topiel 16, mieszkania 12. 11358

Poszukuje się od 1 lipca mieszkania 4—5 pokoi, z wszelkiemi wygodami, w okolicach Marszałkowskiej. Oferty do biura ogłoszeń, Senatorska 26, K. J. N. 963r

Pokój frontowy, froterowany, z meblami i usługą, do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 9, m. 5. 11292

Pokój dla kobiety przyzwoitej, Marszałkowska 94, m. 14, pierwsze piętro. 11338

Szkolna 6,—7 pokoi, 6 pokoi, 5 pokoi, 2 pokoje, z przedpokojami, kuchniami, wszelkiemi wygodami, od 1 lipca do wynajęcia. 11320

Sklep elegancki, obszerny, z dużem oknem wystawowem, może być dodany pokój, do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. Królewska № 6, wiadomość u rządcy. 11018

Zaraz do najęcia: ogród owocowo-warzywny. Nowolipie 34/2428, u stróża. 11304

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje frontowe, przy ulicy Wilczej. Wiadomość w cukierni W-go Sztengla, róg placu Zielonego i Marszałkowskiej. 11051

2 pokoje eleganckie, umeblowane, używalność salonu, łazienka, zaraz. Złota 16, m. 5, druga brama od Marszałkowskiej. 11306

2 pokoje, przedpokój, zaraz. Lokal sam w sobie, front, parter, mogą być meble. Hoża № 34. 11311

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ze wszelkiemi wygodami, z dwoma wejściami, parter lub 1-e piętro, potrzebne od św. Jana. Oferty przyjmuje Kurjer „Lokal." 11019

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, wygódka, zlew, wodociąg, zaraz do wynajęcia, lokal już próżny. Senatorska 4. 11305

5 pokoi, 2-e piętro, z wygodami, dla lubiących spokój i porządek, do wynajęcia od 1 lipca r. b., za rs. 550 rocznie. Wiadomość: Wilcza 33. 11028

6 pokoi, łazienka. Widok 9, dom hr. Ronikiera. 11319

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 10794

A) Największa wyprzedaż świąteczna Towarów wysortowanych, szkła, porcelany, fajansu, majoliki, lamp, szklanki, kieliszki, talerze, salaterki od kop. 5, półmiski kop. 13, 15. serwisy stołowe na 12 osób białe rs. 4, kamienne 6, z obwódką kolorową 7, kamienne złocone 11, w kwiaty malowane 15, 20, 25, porcelanowe malowane 30, 40, 45, 50, 60; do umywalni 4, 5, 6; do kawy, herbaty 4, 5, 6 rubli. Filiżanki do kawy kop. 1 6, do herbaty kop. 15. Lampy salonowe, biurowe, wiszące ścienne, świeczniki, kandelabry, żyrandole, ceny fabryczne. Wyprzedaż trwa codzień i niedziele w Magazynie Franciszka Kozłowskiego. (dawniej Podgórskiego), Rymarska 7, róg Leszna, w Warszawie. 9480

Aparaciki elektryczne (zapalnice), do zapalania cygar i papierosów, lub otrzymania światła, poleca Taychert. Elektoralna 11. 10856

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie bez meldunku radzi w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka 15 rubli. Złota 16, mieszkania 4 lub Zielna 9. Dla niezamożnych ustępstwo. 11045

Sklep dystrybucyjno-spożywczy tanio do sprzedania z powodu posady. Ulica Czysta 4. 11348

A) Massażystka Marja Kowalska zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście. № 17, m. 6. 9490

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 11335

Czteroletni chłopczyk Ignaś zaginął w sobotę. Adres: Wola przy drodze żel. obwodowej № 9, dom Głębockiego. 11315

Dług mały. Mamka młoda, przystojna, brunetka, ze świeżym pokarmem. Złota 39, mieszkania 6. 11005

Do szlachetnie myślących. Młoda i wykształcona, tak umysłowo jak fachowo dziewczyna, posiadająca słabą, starą matkę i siostrę obarczoną czworgiem nieletnich i słabowitych dzieci pracą rąk swoich, chciałaby im przyjść w pomoc. Nie mając ani funduszu, ni protekcyj, a posiadając wiarę w szlachetność ludzi, odwołuję się do serca ich o pomoc. Zróbcie miłosierny uczynek i odłożywszy cokolwiek z własnych przyjemności, przyjdźcie w pomoc nieszczęśliwej rodzinie, która jest pozbawioną wszelkich środków do życia, a Bóg wam błogosławić będzie. Wiadomość w redakcji dla „Nieszczęśliwej." 946r

Fabryka mebli giętych „Rogów" Swieżawskiego przeniesioną zostaje od dnia 4 kwietnia roku b., na ulicę Smolną № 16, gdzie będzie znacznie powiększoną w wyrobach i gatunkacych, wchodzące w zakres tego wyrobu. Zatem polecam się szanownym państwu, meble w wielkim wyborze, starannie wykończone. Krzesła od 18 rubli tuzin. 11324

Froter zaprawia i froteruje, ceny nizkie. Marszałkowska 111, m. 10. 11291

K. Fijałkowska, Marjańska 10, poleca pończochy czarne i kolorowe, nie wypierające się. Ceny fabryczne. 4411

Kaligrafji uczy, poprawia charakter pisania. Krajewska. Hoża 14. 11223

Kapelusze słomkowe piorę i przerabiam na najnowsze wiosenne fasony. Twarda, wprost Ciepłej, filja: Twarda 6. 11326

„Leonard." Fabryka kapeluszy męzkich, Trębacka 13, poleca cylindry najmodniejsze. 11334

„Leonard," poleca: kapelusze męzkie, najświeższych fasonów w 11-tu kolorach, od rs. 3 do 5-ciu, fantazyjne od rs. 1.50, oraz dziecinne. Fabryka i magazyn, Trębacka 13, wprost gmachu teatru. 11334

!!!!Licytacja!!!! w lombardzie Jana Jamiołkowskiego odbędzie się w dniu 6 kwietnia w środę na różnego rodzaju powozy, karety, landa, bryczki, sanki, meble, fortepiany, maszyny, sikawki ogniowe, towary; złoto, srebro, oraz kosztowności. Ulica Przemysłowa № 31. 10444

Niedrogo, elegancko odrabia wszelką garderobę męzką krawiec Chmurczyński, Nowogrodzka 33. 8813

Ogrody zakłada i urządza, oraz przyjmuje zamówienia na dekoracje, wieńce, bukiety, kosze, i t. p. Zakład ogrodniczy J. Wiśniewskiego, b. pałac namiestnika, Krakowskie-Przedmieście 46. 10812

Potrzebna mamka na wyjazd, ze zdrowym, obfitym pokarmem od 2 do 5-miesięcznym. Wierzbowa № 7, m. 2. 11308

Panienki mogą znaleść pomieszczenie przy inteligentnej rodzinie izraelskiej. Wiadomość: Leszno, № domu 22, mieszkania 3. 11341

Pończochy, skarpetki, dziecinne mocne, niewypierające się—po cenach nizkich. Krucza 32, m. 1. 11356

St. Schwartz, Bednarska 24, poleca: pończochy 55 kop., skarpetki 30, ponczoszki od 25. 10721

St. Schwartz, Bednarska 24, poleca pończochy damskie, dziecinne, skarpetki, tanio. 9345

Wykwalifikowana modystka, wyucza strojów, w prędkim czasie, za bardzo przystępną cenę. Tamże przyjmują się kapelusze do roboty, podług najnowszych fasonów i wykończa się takowe gustownie i tanio. Wiadomość od godziny 3-ej, Chmielna 63—21. 11234

W zamian za naukę strojów, pragnę się wyuczyć krawatów. Wiadomość do południa, Chmielna 63—21. 11235

Z) Sukienki, kapy, czepeczki dla dzieci do chrztu. Wyprawki dla nowonarodzonych, poleca zakład bielizny B. Reichel, Krakowskie-Przedmieście № 4, pierwsze piętro. 11254

Ż) Woalki, od 15 kop. woalka i droższych wielki wybór. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 11009

Ż) Karbowanie, sukien, koronek. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12. 11009

Ż) Staniki trykotowe, najświeższe fasony francuzkie. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 11009

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 23 Марта (4 Апрѣля) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).